

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOINICZY
I WŁOSCIANSKI**

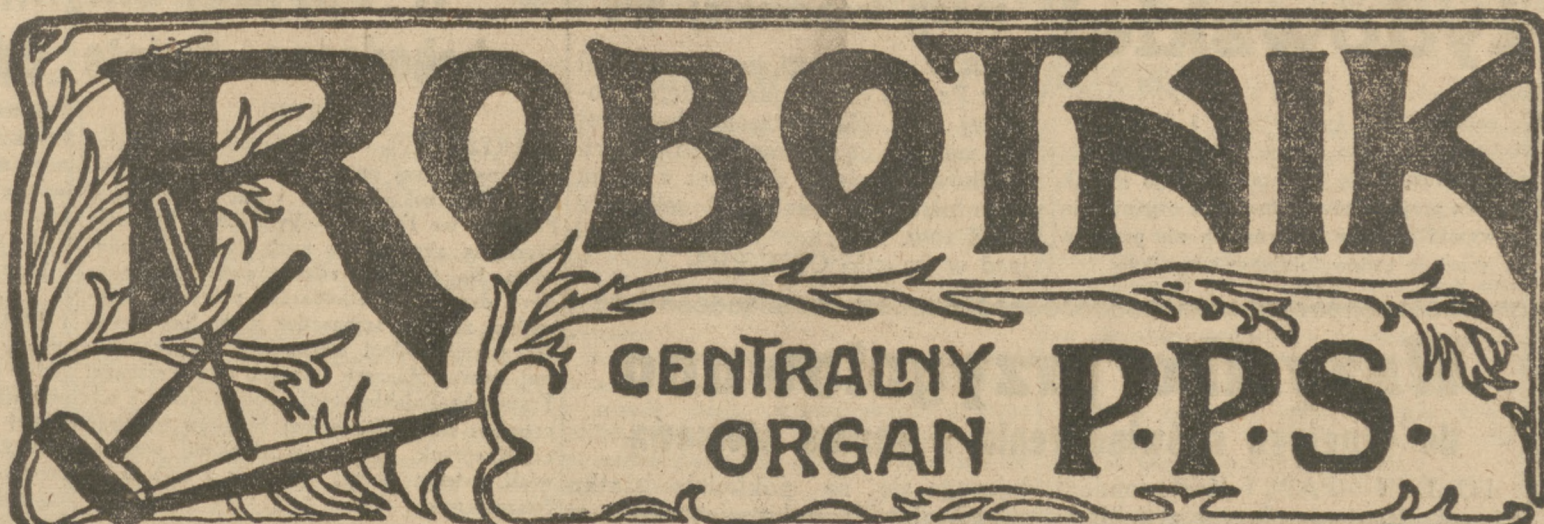
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Redakcja i Administracja

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

Francja zaproponuje 3 mocarstwom nowy kompromis w sprawie Niemiec

Stanowisko Mołotowa usprawiedliwione — pisze „New York Herald Tribune”

BERLIN (SAP). Z upoważnienia wojkowego Zarządu Francuskiego jedno z pism strefy francuskiej komentuje stanowisko francuskie w sprawie planu gospodarczej unifikacji Niemiec. Dziennik wyraża przy-

puszczenie, że Francja wysunie nowy projekt kompromisowy, na który będą mogły się zgodzić wszystkie strony.

Z wiadomości krążących w Berlinie wynikałoby, że Związek Radzie-

cki skłonny jest do przeprowadzenia rozmów na temat bliższej współpracy między poszczególnymi strefami okupacyjnymi Niemiec. Tutejsze koła kompetentne przypuszczają, że gabinet brytyjski dlatego właśnie unikał dotąd wszelkiej deklaracji na temat propozycji amerykańskiej w sprawie zjednoczenia gospodarczego Niemiec, by umożliwić podjęcie wspólnej decyzji przez wszystkie cztery mocarstwa, co byłoby jedynie zadawalającym rozwiązaniem zagadnienia.

KRYTYKA PLANU USA

NOWY JORK. — Znany dziennikarz amerykański Lippman w artykule opublikowanym w dzienniku „New York Herald Tribune” twierdzi, że plan polityki amerykańskiej w Niemczech jest obecnie znacznie mniej realny i możliwy do przeprowadzenia, niż plan radziecki. Polityka sojusznicza jest zdaniem Lippmana oparta na dwóch sprzecznych przesłankach. Amerykanie uważają mylnie, że można zlikwidować niebezpieczeństwo ze strony Niemiec przez zrujnowanie ich gospodarki, Brytyjczy zaś, że można użyć pokonanego narodu do przywrócenia utraconej równowagi sił w Europie.

Lippman uważa, że Niemcy stały się terenem rozgrywek między mocarstwami, lecz szanse Anglosasów są znacznie mniejsze niż Związku Radzieckiego. Poza tym wyraża on opinię, że trudno nie przyznać iż stanowisko Mołotowa w sprawie Niemiec jest w znacznym stopniu usprawiedliwione przez dotychczasowe zachowanie się Anglosasów i wzywa Byrnesa do opracowania rozsądnej jednolitej polityki wobec Niemiec.

ZSRR odrzuca plan USA w sprawie kontroli energii atomowej

NOWY JORK (SAP). Na środowym posiedzeniu Komitetu dla energii atomowej przedstawiciel ZSRR Gromyko złożył oświadczenie, iż Związek Radziecki odrzuca w całości amerykański plan kontroli energii a-

tomowej, zawarty w memorandum rządu Stanów Zjednoczonych. Plan ten przewidywał stworzenie organu kontrolnego i zniesienie w jego ramach prawa weta, przysługującego wielkim mocarstwom.

Organizacje hitlerowskie na ławie oskarżonych w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze obrońcy niemieccy przedstawili listę świadków, których chcieliby powołać w celu przesłuchania w sprawie 5 uznanych za winnych politycznych i wojskowych organizacji hitlerowskich. Jest to wstępny krok do rozpoczęcia się w przyszłym tygodniu — po wygłoszeniu ostatecznych przemówień oskarżenia — roz-

patrywania jednego z najbardziej skomplikowanych zagadnień procesu, w celu wykazania, że wspomniane organizacje szerzyły działalność przestępczą.

W obronie sztabu generalnego będą mogli złożyć zeznania marsz. von Manstein i dwaj inni marszałkowie, 5 świadków będzie mogło zeznawać w obronie SS, 2 — w obronie SD, 2 — w obronie Gestapo i 5 — w obronie przywódców politycznych.

6 państw arabskich żąda aby ONZ zajęło się sprawą Palestyny

WASZYNGTON (SAP). Prezydent Truman w oświadczeniu, złożonym wczoraj w związku z zamachem bombowym w Jerozolimie, ostro potępił go, a nawiązując do rozmów londyńskich na temat przyszłości Palestyny oświadczył, że tego rodzaju akty terrorystyczne mogą wielce opóźnić wysił-

ki czynione na rzecz rozwiązania tego trudnego problemu.

Sekretariat Generalny ONZ zawiadomił, że wpłynęło tam żądanie Egiptu, aby Zgromadzenie Ogólne zajęło się memoriałem 6 państw arabskich w sprawie Palestyny.

Przed podpisaniem umowy handlowej francusko - polskiej

PARYŻ (PAP.). Korespondent PAP w Paryżu zwrócił się do dr Lychowskiego, szefa bawiającej w Paryżu polskiej misji handlowej z prośbą o kilka wyjaśnień w przedmiocie toczących się od pewnego czasu rokowań. Dr Lychowski wyjaśnił, że rokowania znajdują się w stadium finalizacji. — Przedmiotem ich jest roczna umowa o wymianie towarowej między Polską i Francją na sumę około 2,1 miliarda franków. Pol-

ska będzie wywozić do Francji węgiel, koks, nasiona, niektóre produkty chemiczne, materiały włókiennicze i konfekcyjne, óków itd. Francja będzie dostarczać Polsce rudę żelazną, fosforyty, złom oraz samochody, maszyny, narzędzia precyzyjne, zwierzęta zarodowe, produkty farmaceutyczne itd. Równoległe z umową handlową zawarta będzie umowa komunikacyjna, przewidująca sposób transportu.

P. Mikołajczyk obrońcą obszarników Majątek hr. Dąbskiego będzie rozparcelowany

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 b. m. rozpatrywała sprawę parcelacji majątku „Murzynek” na Pomorzu, należącego do hr. Dąbskiego. Sprawa ta znalazła swego czasu mocne echo w prasie i była również przedmiotem interpelacji poselskiej na Sejście KRN.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych sprzeciwiło się parcelacji tego majątku ze względu na to, że jego powierzchnia wynosiła mały tylko 99 i pół ha. Po ścisłym rozpatrzeniu sprawy okazało się, że powierzchnia tego majątku wynosi przeszło 103 ha, a tylko jedna z parcel nale-

żących do tego majątku i gospodarowanych łącznie od wielu lat przez hr. Dąbskiego, zapisana jest w księdze gruntowej jeszcze od 1875 r. na nazwisko dawnego właściciela Niemca.

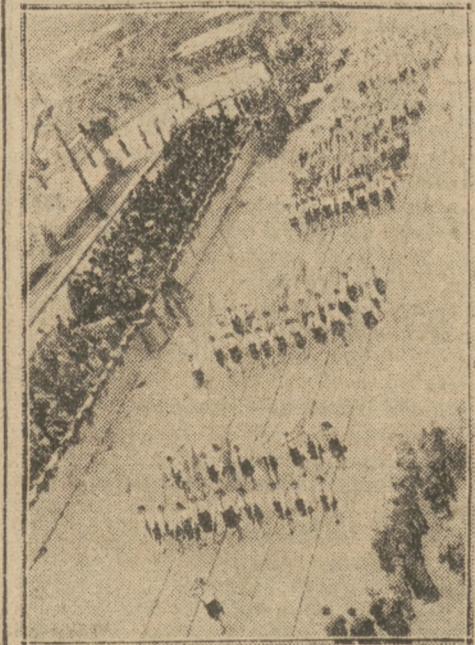
Wobec takiego stanu rzeczy Rada Ministrów stanęła na stanowisku, że majątek „Murzynek” podlega parcelacji i poruciła Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych wykonanie tego postanowienia.

Uchwała zapadła wszystkimi głosami przeciw głosowi wicepremiera Mikołajczyka.

Święto Niepodległości



Tow. Premier dekoruje członka ZWM



Pochód młodzieży

Gorzkie żale „Tygodnika Powszechnego”

Organ krakowskiej kurii Xiążęco - Metropolitalnej zgłasza imieniem obozu katolickiego w Polsce pretensje do współdecydowania o losach kraju, o udział w rządzeniu państwem. Punktem wyjścia artykułu „Tygodnika Powszechnego” jest ostateczne przemówienie tow. Cyrankiewicza, który stwierdził, iż w Polsce potrzebny jest obóz katolickiego postępu, który by wyraźnie odgrząbał się od szowinizmu, nacjonalizmu i faszyzmu.

Stąd żale i gniew organu arcybiskupa Sapiehy. Katolicy polscy — powiada on — chcieliby brać czynny udział w życiu politycznym, podobnie jak Ruch Republikańsko - Ludowy we Francji, ale niestety nie są do udziału tego dopuszczani. Gdyby zaś dopuszczeni zostali, wykazaliby swoje istotnie antyfaszystowskie oblicze.

Zgłaszając swoje postulaty, „Tygodnik Powszechny” nawiązuje do rozwoju postępowego, politycznego ruchu katolickiego w szeregu krajów w okresie powojennym. Rozwój ten ma swoje głębokie źródła i przyczyny, wiążące się z upadkiem faszyzmu. Rozwój ten jest wyrazem nie tylko przełomu ideologicznego, który nastąpił w warstwach społecznych popierających faszyzm, ale jest on spowodowany także gorączkowym poszukiwaniem przez elementy zagrożone w swych interesach przez postęp społeczny hamulców dla tego postępu. Gdy organizacje faszystowskie i pół - faszystowskie, nie mają dziś prawa istnienia i działania, to czynniki wsteczne wybierają spośród partii działających najmniej dla siebie zło, t. zn. partie stojące najbardziej na prawo, najbardziej umiarkowane — i im udziela swego poparcia. Stąd powstaje złudzenie siły tych organizacji, gdyż zbierają one na swoich listach wyborczych lub przy swoich hasłach referendowych głosy wszystkich elementów reakcyjnych.

Tak dzieje się i we Francji i we Włoszech i w Holandii i w Czechosłowacji — i tak też stało się w Polsce z PSL-em. Hasło postawienia senatu, które wzorem francuskiego MRP popiera i „Tygodnik Powszechny”, tak pozornie niewinne, w istocie dało możliwość ujawnienia się wszystkich sił wstecznych, przeciwstawiających się nie tylko jednoznaczniemu parlamentowi, ale i całości ustroju demokratycznego.

Zagadnienie twórczej roli ruchu katolickiego w Japonii, na co także powołuje się „Tygodnik Powszechny”, jest zupełnie innego rodzaju. Tam — katolicyzm przeciwstawiający się szintoizmowi i buddyzmowi, jest elementem rewolucyjnym w stosunku do ustroju feodalnego.

Ale my tutaj w Polsce, gdzie żyjemy i działamy w innych warunkach niż Japonia, mamy inny cel do zwalczania. Są nim resztki i pozostałości faszyzmu. I tutaj, szczególnie w zakresie zniszczonej moralności katolicyzm miałby do odegrania wielką rolę i na to właśnie w swym przemówieniu zwracał uwagę tow. Cyrankiewicz. Warunkiem spełnienia tej roli jest zajęcie przez katolicyzm wyraźnego i niedwuznacznego stanowiska po stronie obozu demokratycznego.

„Katolicyzm polski — pisze „Tygodnik Powszechny” — w całej pełni korzystać winien z wszystkich przywilejów, wynikających z jego antyfaszystowskiego charakteru”. Przywilejów owszem, ale my zmieniamy kolejność tych spraw i chcemy udzielenia tych przywilejów dopiero po wyrażnym stwierdzeniu, iż oblicze naszego katolicyzmu jest istotnie antyfaszystowskie, a co do tego właśnie mamy duże wątpliwości. Interwencja Watykanu w sprawie Greisera, stanowisko prymasa Hlondy w sprawie pogromu kieleckiego, odczytanie listu papieskiego w przeddzień Głosowania Ludowego — to wszystko wraz z tysiącem innych wystąpień wyższych i niższych członków hierarchii kościelnej wcale nie przekonują nas o istotnie antyfaszystowskim nastawieniu całości ruchu katolickiego w Polsce.

Wydaje się, iż pewne jego czynniki — z prymasem Hlondem na czele — prowadzą politykę analogiczną do polityki p. Mikołajczyka. Polega ona na tym, aby, zachowując postawę opozycyjną, niczym nie zrażać sobie żywiołów reakcyjnych. Ostre i zdecydowane wystąpienie Kościoła przeciwko antysemityzmowi i rasizmowi, otwarte, śmiałe i bezwzględne potępienie morderców kieleckich byłoby dowodem antyfaszystowskiego nurtu polskiego katolicyzmu, otwierałoby mu drogę do stania się czynnikiem współdecydującym w życiu kraju, ale wówczas oczywiście odbierałoby mu całą reakcyjną klientelę. A tego uczynić nie umie i nie chce, a z tą klientelą, z tymi, którzy inspirowali i pochwalać mordy kieleckie i z tymi, którzy są wrogami wszystkich reform w Polsce dokonanych do obozu demokratycznego ich nie wpuszczamy i do decyzji o losach kraju nie dopuszczamy.

Polityka konia trojańskiego dobra była przed wiekami. Dzisiaj jest to podstęp zbyt naiwny, aby się obóz demokratyczny nie umiał przed nim ustrzec. Tak więc gorzkie żale „Tygodnika Powszechnego” są zupełnie niewczesne. Tak, jak powiedział tow. Cyrankiewicz: — pragniemy, by jeśli nie cały, to choć część obozu katolickiego zdobyła się na zerwanie z faszyzmem, a wówczas stanie się ona pełnoprawną siłą polityczną, siłą potrzebną i dla Polski pożyteczną. Tak, jak obecnie sprawy stoją, obóz ten zarażony bakcyliami hitlerowskimi odbywa kwarantannę, z której jego część wyjdzie może oczyszczona od szkodliwych dla Polski zarazków.

ZBIGNIEW MITZNER.

Palestyna federacją dwóch prowincji arabskiej i żydowskiej

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Timesa” zaznacza, że zarys federacyjnego rozwiązania zagadnienia Palestyny, zaczyna wyłaniać się z anglo - amerykańskich dyskusji — w Londynie. Wysłunio nową koncepcję. Palestyna ma być podzielona na 2 autonomiczne prowincje — arabską i żydowską, z centralnym rządem federalnym, w którym będą współpracowali Arabowie, Żydzi i Brytyjczycy sprawujący mandat. Taka organizacja federalistyczna oczywiście stanowiłaby okres przejściowy do utworzenia 2 państw oddzielnych. Korespondent „Timesa” podkreśla, że do czasu osiągnięcia tego stadium końcowego powiernictwo nad Palestyną objęłoby O. N. Z. Nie trudno domyślić się, że nawpół autonomiczna prowincja żydowska — kończy korespondent „Timesa” — pragnęłaby wpuścić do kraju od razu 100 tysięcy Żydów z Europy, zgodnie z zaleceniem anglo - amerykańskiej komisji.

ZANIEPOKOJENIE W PALESTYNI

JEROZOLIMA (SAP). Opinia żydowska oczekuje z niepokojem wojskowych represji ze strony angielskiej w wyniku ostatnich zajęć. Poranna prasa stwierdza, iż należy zachować odpowiedni stosunek wobec władz

brytyjskich, by z jednej strony podtrzymać pełni zadania żydowskie, a z drugiej, by coraz ostrzejszymi formami walki nie utrudniać toczących się rokowań. Jasnym jednak jest dla przywódców żydowskich organizacji, iż wyniki rozmów londyńskich nie przyniosą zupełnie zadowalniającego wyniku.

Wszystko przygotowane do drugiego doświadczenia z bombą atomową

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z pokładu statku „Appalachian”, że wszystko zostało przygotowane do drugiego doświadczenia z bombą atomową w lagunie Bikini. Jak wiadomo, bomba tym razem wybuchnie pod wodą. Została ona umieszczona na cementowej platformie pod jednym ze statków służących za cel doświadczenia.

Wybuch bomby zostanie spowodowany przez impuls fal radiowych wysłanych za pomocą nadajnika, znaj-

Zjazd sekcji francuskiej PPS

PARYŻ (PAP). 21 lipca rozpoczął się w Paryżu drugi zjazd sekcji francuskiej PPS. Na trybunie zjazdowej obok zarządu delegatów ważniejszych ośrodków, zasiadli delegaci z kraju wiceminister Jastrzębski i sekretarz KCZZ tow. Motyka, który powitał zjazd w imieniu CKW PPS.

W Paryżu, Rzymie i Pradze obchodzono Święto Odrodzenia Polski

W PARYŻU

PARYŻ (PAP). Pod auspicjami francuskiej rady narodowej oporu, Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej i Rady Narodowej Polaków we Francji, odbyła się w Sorbonie uroczysta akademii z racji Święta Narodowego. Na trybunie udekorowanej karmazynową draperią i sztandarami polskim i francuskim zasiadli ambasador R. P. Skrzyszewski, wiceprezydent francuskiej rady narodowej oporu, Mascart, prezes Twa Przyjaźni Francusko-Polskiej prof. Joliot-Curie i wiceprezes Rady Narodowej Polaków we Francji Kaspzak. W czasie akademii przemawiali wiceprezydent Mascart i ambasador Skrzyszewski.

W RZYMIE

RZYM (PAP). W dniu Święta Narodowego Polski odbyło się w ambasadzie R. P. w Rzymie oficjalne przyjęcie. Rząd włoski reprezentowali: premier i min. spraw zagranicznych de Gasperi, ministrowie Scelba i

Scocinato, podsekretarz stanu Elio Spano i Antonio Giolitti. Obecny był korpus dyplomatyczny w komplecie (najliczniej reprezentowane były ambasady: ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii), dyrektor UNRRA, korespondenci zagraniczni i włoścacy.

W PRADZE

PRAGA (PAP). W ubiegłą sobotę, jako w przeddzień polskiego Święta Narodowego w radio czechosłowackim wygłoszono odczyt, omawiający znaczenie Święta Narodowego w nowej demokratycznej Polsce. W niedzielę dnia 22 lipca odbyło się staraniem Towarzystwa Polsko-Czeskiego w Pradze uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jakuba. W godzinach popołudniowych urzędziło poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w swoim gmachu przyjęcie, w którym wzięło udział kilkaset osób.

Cała prasa czeńska zamieszcza w niedzielnych swych wydaniach artykuły poświęcone Świętu Narodowemu Polski.

Warszawa — ofiaruje sztandary Kościuszkowcom

(PAP) Prezydium Stołecznej Rady Narodowej pod przewodnictwem ob. Stanisława Sankowskiego powzięło w dniu 24 lipca r. b. uchwałę ufundowania sztandarów dla pułków 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Do Komitetu Honorowego zostali zaproszeni przedstawiciele Warszawskiej Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego, ogarniającej politycznych, duchowieństwa, związków zawodowych, młodzieży oraz przedstawiciele instytucji społecznych. Pierwsze inauguracyjne zebranie przedstawicieli ludności Warszawy odbędzie się we wtorek dnia 30 lipca r. b. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Warszawskiej Rady Narodowej.

OD 10 WIECZÓR DO 7 RANO — SPOKÓJ

Ponadto m. in. Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej uchwaliło, mając na wzglę-

dzie konieczność zapewnienia szerokim masom pracującym Warszawy spokoju i ciszy, aby w godzinach od 10 wieczór do 7 rano obowiązywała pora spokoju. W tym czasie głośniki radiowe winny być przyciszone.

Wszelkie czynności przeszkadzające w odpoczynku, winny być zabronione.

Przyjazd delegacji ukraińskiej

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy delegacja ukraińskiej SRR w osobach Ministra Kultury i Sztuki Pasieczna, znanego działacza kulturalnego, artysty Pasiecznika oraz rektora uniwersytetu lwowskiego Bielakiewicza.

Celem przyjazdu delegacji ukraińskiej jest przekazanie polskiego mienia kulturalnego, znajdującego się jeszcze na terenie Ukrainy zachodniej.

Młodzież OM TUR do tow. Premiera

WROCŁAW. W związku ze zlotem OM TUR we Wrocławiu wysłano depeszę do przewodniczącego CKW PPS i Premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbki - Morawskiego o następującej treści:

„Zebrani na zlocie młodzieży — młodzi TUR-owcy, ślubujemy w drugą rocznicę Manifestu Lipcowego, że nigdy nie zdradzimy ideałów, których wyrazem jest Manifest i bronić będziemy socjalizmu polskiego i niepodległości Polski”.

Przeciwko polityce USA w Japonii wypowiedziały się Zw. Radziecki W. Brytania i Chiny

TOKIO (SAP). Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komisji Alianckiej w Japonii gen. Derevienko, oświadczył dziś na posiedzeniu, iż koncepcje, demokracji, jakie amerykański delegat Acheson chce wprowadzić w Japonii, są tak odległe od prawdziwej demokracji, jak niebo od ziemi, i tylko ułatwiają pro-

pagandę faszystowską.

Przedstawiciel Chin poparł deklarację Derevienki, twierdząc, iż nie wierzy w rychłą demokratyzację Japonii, realizowaną amerykańskimi metodami. Delegat Wielkiej Brytanii dołączył się do deklaracji przedstawicieli ZSRR i Chin.

Flandin broni się i oskarża

PARYŻ (PAP). Wygłaszając trzygodzinne przemówienie w swej obronie, Flandin na posiedzeniu Sądu Najwyższego w Wersalu wystąpił z oskarżeniem przeciwko Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym, że niedostatecznie poparły Francję w chwili zajęcia Nadrenii przez wojska niemieckie w ro-

ku 1936. Flandin bronił się przeciwko zarzutom co do popierania polityki monarchistycznej. Głównym motywem obrony Flandin jest twierdzenie, że Francja i Anglia w roku 1938 nie były przygotowane do wojny i za wszelką cenę musiały uzyskać na czasie.

Dwóch ambasadorów amerykańskich w składzie delegacji USA

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu USA, Byrnes zakomunikował, że delegacja amerykańska na konferencję pokojową w Paryżu składać się będzie z 8 osób. W skład delegacji wchodzi poza min. Byrnesem: gen. Smith, ambasador amerykań-

ski w ZSRR i Harriman, ambasador w Londynie. Senator Connolly oraz senator Vandenberg, którzy byli obecni na konferencji 4 ministrów w Paryżu, nie przybędą na pierwszą sesję konferencji pokojowej.

Ludność Triestu protestuje przeciwko decyzjom paryskim

BELGRAD (PAP). Korespondent Tanjuga donosi z Triestu, że decyzje konferencji paryskiej spowodowały wielkie rozgoryczenie narodu. W szeregu miejscowości w okolicach Triestu odbyły się liczne manifestacje. Na wielki wiec, jaki odbył się pod Gorycją, (miejscowość, która miała przypaść Włochom) przybyły tysiące mieszkańców okolicy, wśród nich również wielu partyzantów jugosłowiańskich.

ZWOLNIENIE ARRESTOWANYCH

RZYM (PAP). Jeden z wyższych oficerów do s. ludności cywilnej w strefie okupacji brytyjsko - amerykańskiej w Krainie Julijskiej, pułk. Bowman, wyraził przekonanie, że osoby aresztowane w Triście w związku z ostatnim strajkiem generalnym, zostaną w końcu, bieżącego tygodnia zwolnione z więzienia.

Wyjazd do Anglii warunkiem poślubienia żołnierzy przez Niemki

BERLIN (PAP.). Do brytyjskiej komendatury wojskowej w Berlinie wpłynęło pierwsze podanie od dwudziestu dziewcząt berlińskich, które proszą o udzielenie im zezwolenia na wyjazd do W. Brytanii w celu poślubienia: dwudziestu młodych Anglików, z którymi są już zaręczone. Na dowód Niemki dołączyły listy od rodziców swoich na-

rzeczonych, którzy zapraszają je do Anglii. Wprawdzie żołnierzom brytyjskim w Anglii nie wolno żenić się z Niemkami, jednak na podstawie praw brytyjskich „obywateli wrogich państw mogą poślubić Anglików, o ile same znajdują się w Anglii. Komendatura brytyjska nie wydała jeszcze decyzji.

W kilku wierszach

— Bidault wyraził zgodę na publikację traktatów pokojowych zaproponowanych przez Byrnesa. Bidault stwierdził ponadto, iż niedyskrecje na temat powyższych traktatów nie zostały popełnione przez delegację francuską.

— Dyrektor generalny UNRRA La Guardia, który objechał stolicę Europy, zapowiedział na koniec br. ostateczne zakończenie działalności UNRRA.

— Poselstwo jugosłowiańskie w Londynie oświadczyło, iż zostało ostatnio przewiezione drogą lotniczą z Londynu do Belgradu złoto, które stanowi własność Banku Narodowego Jugosławii.

— Brytyjskie ministerstwo kolonii opublikowało „białą księgę”, która zawiera dokumenty na podstawie których władze angielskie w Palestynie przeprowadziły aresztowanie wielu przywódców Agencji Żydowskiej.

— Rząd francuski po 6-godzinnych obradach uchwalił ogólną podwyżkę płac pracowników. Wycofanie uchwalonej podwyżki nie została dotychczas publikowana. Jak oświadczył premier Bidault, rząd powziął swą decyzję jednomyślnie.

— Korespondent Reutersa podaje ostateczne wyniki wyborów w Turcji. Partia republikańsko-ludowa uzyskała 395 mandatów, partia demokratyczna — 66 i niezależni 4 mandaty.

— Brytyjski minister aprowizacji John Strachey oświadczył na konferencji prasowej, że w razie sprawdzenia się przewidywań, dotyczących zbiorów na świecie, pesymistyczne nastroje w związku z nadchodzącą zimą pozbawione zostaną podstaw.

— W całych Stanach Zjednoczonych rozszerza się strajk pod hasłem „Nie kupuj” jako protest przeciwko podrożeniu życia w rezultacie podwyżki cen po zniesieniu w początkach lipca kontroli cen.

— Nadeszły wiadomości, jakoby w stolicy Boliwii La Paz rozgorzały walki pomiędzy wojskiem i ludnością cywilną.

— Na wiecu, zorganizowanym przez czterdziestą organizację hiszpańskich i wszystkich elementów postępowe Meksyku, Lombardo Tolefano ogłosił bojkot handlowy Hiszpanii Franco; przeprowadzony w całej Ameryce Łacińskiej.

Sekretarz ONZ gościem Stalina

MOSKWA (SAP). Marszałek Stalin podejmował wczoraj sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, który przebywa w tej chwili w stolicy ZSRR. W czasie przyjęcia obecny był minister spraw zagranicznych Mołotow.

Kraje Indonezji pozostaną pod kontrolą Holandii

BATAWIA (SAP). Na konferencji w Malindang w dniu 24 lipca przyjęto jednomyślnie wniosek o współpracy między Holandią a Indonezją w ramach monarchii holenderskiej na okres przejściowy. Sprawa okresu trwa-

nia przejściowego nie została jeszcze ustalona. Postanowiono, że stosunki między Holandią a Stanami Zjednoczonymi Indonezji na okres przejściowy, będą ujęte w formie statutu, a Indonezja będzie federacją.

TYMCZASEM...

Agencja Anp donosi z Batawii, że władze indonezyjskie złożyły na ręce dowództwa anglo - holenderskiego nowy protest przeciwko bombardowaniu z powietrza indonezyjskich miast i wsi. Rząd Indonezji oświadczył, że jeśli wojska anglo - holenderskie nie zaprzestają bombardowania, będą zastosowane środki odwetowe.

Przegląd prasy

KRYTYKA RAD ZAKŁADOWYCH

W nowym numerze „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” tow. Wł. Sokorski poddaje ostrej krytyce Dekret o Radach Zakładowych.

Dekret o Radach Zakładowych, mimo całej swojej doniosłości historycznej był nieprzemysłowym do końca i nie odpowiada nowemu układowi sił społecznych w Polsce.

Ze swej istoty Rada Zakładowa winna być podstawowym ogniwem Związków Zawodowych na fabryce czy zakładzie pracy i postawienie jej w podwójnej zależności od Związków Zawodowych i Inspektoratu pracy, wypacza jej charakter i co najważniejsze nie odpowiada tym zadaniom, które zostały postawione przed Radą Zakładową jako organem klasy robotniczej i Związków Zawodowych w kontrolowaniu i budowaniu unarodowionego przemysłu.

Drugim kardynalnym błędem to wprowadzenie zasady partyjnych list wyborczych do Rad Zakładowych. Winniśmy dążyć, by wybory do Rad Zakładowych, jako do organu związkowego, odbywały się identycznie jak w innych organizacjach zawodowych na podstawie jednolitych list związkowych.

Uniezależnienie Rad Zakładowych od bezpośredniej ingerencji Związków Zawodowych przy słabych kwalifikacjach inspektorów pracy, wytwarza sytuację, że nawet w wypadku jawnych nadużyć Rad Zakładowych, Związków Zawodowych nie mogą interweniować i wpływać na bieg wydarzeń.

Następnym niedociągnięciem Dekretu o Radach Zakładowych jest brak dalszego ognia w postaci Rady Cechowej, Oddziałowej i wreszcie męzów zaufania poszczególnych brigad robotniczych.

Sprawy poruszone powyżej wymagają przeprowadzenia wyczerpującej dyskusji w organizacjach robotniczych i w prasie.

PARTYZANTKA HISZPAŃSKA

Przedstawiciel hiszpańskiej armii republikańskiej gen. Lister udzielił przedstawicielowi „Polski Zbrojnej” wywiadu na temat hiszpańskiego Ruchu Oporu.

— Hiszpański Ruch Oporu — stwierdza generał — przechodził na przestrzeni siedmiu lat swego istnienia różne fazy. Kolejną jego formą były góry Asturii, gdzie schroniły się rozbite armie republikańskie, które nie chciały się poddać krwawemu dyktatorowi. Akcja tych oddziałów ograniczała się do defensywy. Napływ Niemców i Włochów do kraju z początkiem wojny jeszcze bardziej ograniczył działalność partyzantów. Łączność między poszczególnymi oddziałami była słaba. Dopiero zwycięstwa Armii Czerwonej na Wschodzie i rozbiście faszystowskiej „blekitnej dywizji” dodały bodźca partyzantom. Schodzą z gór w doliny, nawiązując kontakt z chłopami, opanowują całe regiony. Powstają jednostki wojskowe we wszystkich prowincjach. Jedne są mniejsze, inne większe. Są ośrodki partyzanckie w sile batalionu, są i w sile jednej czy nawet kilku dywizji. Poszczególne jednostki łączą się z sobą w ugrupowania albo federacje.

Estremadura rozporządza ugrupowaniem w sile kilku dywizji. Andaluzja rozpadła się na trzy ośrodki w Cordobie, Grenadzie i Maladzie, gdzie falandze napędza strachu słynny szósty batalion. Wszystkie te ugrupowania, w przybliżeniu 18—20, łączą wspólny Sztab Generalny, wydający własną gazetę „Ataque”.

— Masa żołnierska, to chłopci Andaluzji i Kastylii, to górnicy Asturii. Kadry oficerskie wywodzą się przeważnie z posterunków robotników wielkich miast. Niektórzy z nich walczą już z faszystami od dziesięciu lat. W miastach, w Ruchu Oporu, biorą oczywiście udział również inteligenci.

AKWIZYTORZY OGŁOSZENIOWI

oraz SAMODZIELNI KIEROWNICY
ODDZIAŁÓW i AGENTUR

POSZUKIWANI

NA TEREN WARSZAWY
i WSZYSTKICH WOJEWÓDZTW

Podania wraz z życiorysami należy przysyłać pod adresem: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”, Wydział Ogłoszeń i Reklamy, Warszawa, ul. Wiejska 18.

Felieton polityczny

Oj, zielono, zielono...

Obsadziwszy starą ulicę Marszałkowską młodą zielenią. Pewne Stronnictwo Ludowe postanowiło swoje hasło „Warszawa na zielono” rozreklamować i w innych dzielnicach miasta i zabrało się przede wszystkim do roboty na Pradze.

Nie mało zaskoczona była drobna inicjatywa prywatna, gdy w sobotę, dnia 19 bm. w godzinach południowych, nawiedzili szereg sklepików na Targowej pewni, z miejską dostatecznie ubrany chłop i elegancka chłopka, okazując legitymację PSL-u (Pewnego Stronnictwa Ludowego) i przełożyli listę składek na sztandar partynny, upraszając o ofiarę na ten cel.

Widać — odbiegając daleko od przestarzałego, choć na ogół przyjętego dotychczas zasady, iż sztandary stronnictw bywają fundowane przez członków partii, Stronnictwo zastosowało ideę szeroko pojętej demokracji: cały naród bierze udział w intymnych troskach i kłopotach ugrupowania politycznego. Stronnictwo wyszło zapewne ze słusznego założenia, że, jeżeli praskie sklepiki handluja wiejską mąką, wiejskimi kartofkami i innymi płodami rolnymi, sprzedają wszelkiego rodzaju przetwory, które z tych płodów rolnych biorą swój początek, — powinny odwdziżyć się ludności wiejskiej w jakiś sposób. Niech fundują sztandar.

Ponieważ wielu mieszkańców Pragi trudni się rolnictwem na grządkach kartofli, marchewki i pietruszki w podwórzowych ogródkach, wysunięty został podobno projekt, by założyć Związek Małorolnych Pragi, który ująłby godnie w swe ręce drzewce wyżej wspomnianego sztandaru. Na marginesie tej sprawy toczy się, o ile wiadomo, spór, czy będą mieli prawo należenia do powstającego Związku pranie, którzy z braku kłombów przed domem, względnie na podwórzach zmuszeni są ograniczyć się do uprawy roli na terenie skrzynek balkonowych. Oni też chcą mieć swój ludowy sztandar!

Swoją drogą, niezwykle kłopoty ma ze swymi miejskimi członkami wspomniane na wstępie Stronnictwo. Przypominanie im o ich bezsprzecznie wiejskim pochodzeniu odnosi za ledwie powierzchowny skutek.

— Pamiętam, — mówi co prawda marząca piękna Warszawianka przy kawiarzynie stoiku — jak moja babcia w swoim ogródku na wsi pełała grządki kwiatków...

Ale już jako nowoczesne, warszawskie pokolenie chłopów, ani rusz nie chce się wyrzec swych miejskich zwyczajów i obyczajów. Na nie proszą i wezwania do „surowego życia” i skromnego ubioru — taka członkini, która przywykła wystukiwać koturnami po Marszałkowskiej, nie zajdzie w nich daleko na wsi.

Po Warszawie natomiast można się poruszać swobodnie. Choć też czasem może się zdarzyć przykreść, jak np. pewnej wytwornej pani, która — niezwykle elegancko ubrana, uczesana, umalowana, wybrilantowana — wsiała do tramwaju na Marszałkowskiej, z dumną miną i dużą odznaką PSL-u na dumnej piersi.

Zjawieniem się swym wzbudziła szczerzy podziw wśród skromnych pasażerów, zapewniających tramwaj. Rozległ się szmer zachwytu:

— Ach, jaka piękna chłopka...
— Patrzcie, patrzcie, a to się naszym chłopom dobrze musi powodzić, jeżeli członkowie chłopieckiego stronnictwa tak wytwornie się noszą...

Pani się obraziła i wysiadła na najbliższym przystanku, stwierdzając z goryczą, iż stanowczo w Polsce jeszcze bardzo wyraźnie brak jest istotnego wzajemnego zrozumienia i przyjaźni pomiędzy ludem wiejskim i miastem.

AVIS.

Nie utrudniać pracy dziennikarzom

Na tle uspaniałej manifestacji uczuć i doskonałej organizacji poniedziałkowych uroczystości na moście Poniatowskiego specjalnie nieprzejmnie odbił fakt niedocenienia pracy sprawozdawców prasowych i niewłaściwego do nich stosunek gospodarzy.

Dla ogółu gości i publiczności nie miał on oczywiście znaczenia i bezpośrednio nie wpłynął na przebieg tego świętecznego wydarzenia w życiu stolicy. Dlatego też o nim w sprawozdaniu nie wspomnieliśmy.

Jednak sprawa nie jest błaża i niestety miała swoje odpowiedzi przy różnych okazjach w przeszłości i obawiam się — może się powtórzyć w przyszłości.

Zasada ułatwiania pracy dziennikarzom teoretycznie jest niekwestionowana. Przypomnijmy chociażby konferencję w tow. Przemier na ten temat — przypomnijmy uwagi o roli prasy wypowiedziane na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej Odbudowy m. st. Warszawy.

A teraz jak wyglądała praktyka na moście Poniatowskiego.

Dorobek i bolączki opieki społecznej

Wywiad z tow. wicemin. Pragierową

Chcąc uzyskać rzeczowe informacje o charakterze i rozmiarach prac Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — przedstawił nam pisma przeprowadził wywiad z wicemin. tow. dr. Pragierową.

— Czym charakteryzują się prace w dziedzinie opieki społecznej w jej dzisiejszej formie?

— Opieka Społeczna, jako jedna z normalnych funkcji władz publicznych ma za zadanie udzielenia pomocy obywatelowi, który nie może zaspokoić swych potrzeb życiowych. Tym samym uznaje się prawo do opieki obywatela ze strony Państwa.

Rozmiar jednak potrzeb jest tak wielki, że polityka opiekuńcza staje się jednym z ogniw ogólnej polityki społeczno-gospodarczej. Charakterystyczną cechą akcji opiekuńczej jest czynnik gospodarczy, polegający na jak najszerszym doprowadzeniu podopiecznego do samodzielności życiowej. Rola czynnika sprawującego opiekę opiera się zatem o szereg ogniw metodycznego działania, mającego na celu produktywizację jednostki. Dlatego też wiele zakładów opiekuńczych łączy się z warsztatami pracy. Pomocą są tu ośrodki rolne, które mają w posiadaniu ministerstwa.

Na Dolnym Śląsku zorganizowano np. gospodarstwa hodowlane, w których zatrudniają się kobiety korzystające ze świadczeń opiekuńczych. W niektórych województwach organizowane są dla podopiecznych spółdzielnie krawieckie, stolarskie, introligatorskie itd.

Tak więc produktywizacja i przeszkolenie jednostki o obniżonej zdolności do pracy staje się dzisiaj istotną funkcją opieki społecznej.

— Kto ponosi ciężar opieki społecznej?

— Główny ciężar finansowy Opieki Społecznej ponosi, wbrew dotychczasowej tradycji, Państwo. W czerwcu rb. rozporządzono z funduszy państwowych na ogólną akcję opiekuńczą około 70 mil. zł., z czego 20 mil. zł. wydano na pomoc dla instytucji społecznych.

Z instytucji tych np. Centralny Komitet Opieki Społecznej udzielił pomocy 922 zakładom rozmaitych typów, w których korzystało z opieki 216 tys. osób, 661 zakładów przypada na kuchnie powszechne, z których korzystało 203 tys. osób.

PCK posiada 162 domy noclegowe, 104 kuchnie powszechne (korzystało z nich w maju br. 301 tys. podopiecznych) i 136 punktów sanitarno-odżywczych, na których tylko w maju br. udzielono pomocy 615.730 osobom.

W akcji dożywiania Min. Pracy i Opieki Społ. uzyskało w Min. Apropowizacji i Handlu zwolnienie żywności dla kuchni powszechnych z terenu całego kraju na okres trzech przedwiośniowych miesięcy.

Z pomocą przyszedł tu również Fundusz Apropowizacyjny, który objął swą akcją sprawę uzupełnienia braków w zaopatrzeniu kartkowym lub normach, przysługującym odnośnym grupom podopiecznych, w drodze zakupu żywności na wolnym rynku.

— W jakim stopniu mogą być zaspokojone dzisiejsze potrzeby opieki społecznej?

— Z całą bolesną wyrazistością występuje niestety brak równowagi między potrzebami opieki, a środkami na ten cel przeznaczonymi. „Wąskie gardła” są w tej dziedzinie bardzo liczne i tworzą wszelkie braki lokalni żywności, odzieży, wyposażenia warsztatów pracy, sił fachowych itd.

Dla wskazania tej rażącej dysproporcji między potrzebą, a realną opieką wystarczy stwierdzić, że liczba dzieci, nad którymi trwa

ba rozciąga opiekę dochodzi do 3 milionów — z czego korzysta z pomocy za ledwie pół miliona!

Liczba dorosłych wymagających opieki wynosi ok. 4 milionów — objęcie pomocą jest nie więcej, jak pół miliona!

Jakkolwiek cyfry te są cyframi szacunkowymi — wymowa ich jest aż nadto silna i wyraźna.

Poważnym przyczynkiem pomocy w rozwoju opieki społecznej jest działalność UNRRA i innych misji zagranicznych. Pomoc UNRRA, jakkolwiek bardzo znaczna stanowi jednak nieznaczny odcinek w stosunku do zapotrzebowania.

A niestety trzeba stwierdzić jasno: Zaspokojenie potrzeb opieki społecznej środkami, którymi rozporządza Państwo Polskie — jest niemożliwe. Pomoc ze strony zagranicy staje się zatem nieodzownym warunkiem rozwoju akcji opiekuńczej.

Jakkolwiek sądzić można, że obecne niemiernie wysokie nasilenie potrzeb opieki ma charakter przejściowy, że wiele kategorii podopiecznych znajdzie się po pewnym czasie w obrębie gospodarki ogólnokrajowej — jednak w tej chwili jesteśmy ciągle w sytuacji krytycznej i pomoc z zewnątrz ma dla nas znaczenie pierwszorzędne.

(Wywiad przeprowadził H. P.)

Premier tow. E. Osóbka-Morawski do Polaków we Francji

W Warszawie bawił przez kilka dni prezes Rady Narodowej Polaków we Francji ob. Józef Łuka, który dn. 23 b. m. udał się z powrotem do Paryża, zabierając ze sobą pismo odręczne tow. E. Osóbki-Morawskiego, do Polaków we Francji — następującej treści:

— Korzystam ze sposobności, aby za pośrednictwem ob. Józefa Łuki, Prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji, przesłać Wam wszystkim w imieniu Rządu Jedności Narodowej najserdeczniejsze pozdrowienia.

Chcę Was zapewnić, że dla Was wszystkich znajdzie się miejsce, praca i chleb w nowej Polsce. Że nikt

więcej z Polski nie będzie musiał emigrować za pracą i chlebem do obcych krajów. Nasz kraj był i jest jeszcze bardzo zrujnowany, ale dość szybko zdźwigamy go do nowego życia. Po rowych zbiorach będzie nam o wiele łatwiej żyć i pracować, aniżeli to było dotąd.

Chcę Wam też bez żadnych komplementów powiedzieć, że choć pragniemy powrotu do kraju wszystkich Polaków, rozproszonych po całym świecie, to cenimy sobie najwięcej naszą emigrację we Francji, jako element najbardziej twórczy, pozytywny, demokratyczny i potrzebny bardzo w Polsce.

Wzmocniona pozycja republikanów hiszpańskich

W dniu 23 bm. w pałacu Myśliwieckim w Łazienkach odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych, na której minister republikańskiego rządu hiszpańskiego, Sanchez de Guerra, poseł Antonio Mije i bohaterowie walk o wolność Ludu hiszpańskiego generałowie Lister i Mosto udzieliłi odpowiedzi na zadawane pytania.

Goście hiszpańscy przedstawili dziennikarzom obecną sytuację w Hiszpanii, przez którą przechodzi fala strajków we wszystkich niemal zakładach przemysłowych. Wszelkie przejawy ruchu wolnościowego są tępe i bezsilne. Sam minister de Guerra był zamknięty w więzieniu od czasu zakończenia wojny domowej przez trzy lata, następnie w r. 1944 ponownie aresztowany pod zarzutem

należenia do ruchu oporu. Ostatnio min. de Guerra uciekł z Hiszpanii i od trzech miesięcy przebywa we Francji.

W obecnym rządzie republikańskim zasiadają przedstawiciele wszystkich partii republikańskich, od prawicy republikańskiej do której należy min. de Guerra począwszy, a na partii komunistycznej kończąc.

Na zakończenie konferencji goście hiszpańscy podkreślili moralne i merytoryczne znaczenie wniosku polskiego na Radzie Bezpieczeństwa, który niewątpliwie wzmocnił pozycję republikanów i jest dalszym krokiem na drodze do wprowadzenia w Hiszpanii ustroju demokratycznego, pozwalającego wypowiedzieć się narodowi, co do przyszłych form państwowych.

Lud polski serdecznie przyjmował Hiszpanów

Przemówienia gości hiszpańskich przed wyjazdem z Polski

W audycji wieczornej Polskiego Radia w dniu 23 bm. minister Republiki Hiszpańskiej Rafael Sanchez Guerra, który wraz z całą delegacją opuścił w dniu dzisiejszym Polskę, wygłosił pożegnalne przemówienie.

Na wstępie minister R. Sanchez Guerra podkreślił, że członkowie delegacji Hiszpanii z wielkim żalem opuszczają ziemię polską, zroszoną krwią tylu męczenników. Minister wyraził hołd narodowi polskiemu, który tak dzielnie dźwiga się wśród gruzów i leczy swoje rany.

Hiszpania zaczyna zrzucать jarzmo — zakończył minister. Lud hiszpański upora się z nienawistnymi resztkami faszyzmu. Gdy nadejdzie ten promienny, radosny dzień, gdy będziemy wolni, otworzymy wam ramiona, szlachetni Polacy. Uczynią to wszyscy Hiszpanie, a przede wszystkim ci, którzy poznali przedstawicieli waszego szlachetnego, rycerskiego i gościnnego ludu z bliska.

Po przemówieniu ministra Guerra zabrał głos przed mikrofonem Polskiego Radia generał Hiszpanii Republikańskiej Henrique Lister. Opuszczamy wasz kraj — mówił generał — w przekonaniu, że zdolacie pokonać wszelkie trudności w dziedzinie odbudowy i że lud polski pójdzie pewnym krokiem po świetlanej drodze wolności i postępu.

Opuszczając was, zabieramy ze sobą pewność, że w ludzkiej polskiemu mamy serdecznego przyjaciela, który nie będzie żałował trudów, aby nam dopomógł.

Delegacja młodzieży 7 państw zwiedza Polskę

Po zakończeniu zlotu Związku Walki Młodych delegacje młodzieży ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Jugosławii, Czechosłowacji, Szwecji i Bułgarii udały się w dniu 24 b. m. w podróż po Polsce. Młodzież zagraniczna zwiedza Łódź, Wrocław, Jeleną Górę, Białystok i Katowice po czym powróci do Warszawy.

Przewidzane jest zwiedzenie kopalń, fabryk, ośrodków młodzieżowych, instytucji kulturalnych itp. Delegacjom zagranicznym towarzyszą organizatorzy zlotu warszawskiego — ZWM-owcy.

Zakończenie obrad delegatów związków b. więźniów politycznych

W wyniku obrad konferencji przewodniczących delegacji 16-tu narodów b. więźniów politycznych hitlerowskich i faszystowskich obozów koncentracyjnych uchwalono zwrócić się do Czerwonego Krzyża, aby przyspieszył akcję poszukiwania zaginionych więźniów obozów koncentracyjnych.

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

Min. dr. Stefan Jedrychowski wpłacił na kolonie letnie RTPD 5.000 zł. i wyzwe. min. Wincentego Rzymowskiego i min. Ra. mowskiego.

Poza tym postanowiono w każdym kraju z osobna wzmocnić prace przy poszukiwaniach zaginionych.

Kończąc obrady w Warszawie delegaci zagraniczni wyrazili podziękowanie Polskiemu Związkowi b. Więźniów Politycznych za zorganizowanie konferencji. W godzinach popołudniowych dn. 24 bm. goście zagraniczni w liczbie ponad 30 osób udali się do Krakowa i Oświęcimia.

W czasie pobytu w Warszawie członkowie hiszpańskiego rządu republikańskiego minister Sanchez Guerra oraz generał Modest wyrazili podziękowanie delegacji polskiej na konferencji b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych za inicjatywę w uchwaleniu rezolucji potępiającej reżim Franco i żądającej zerwania z nim wszelkich stosunków.

Co pisze o nas prasa zagraniczna...

Traktując słusznie niedawno odbyte referendum w Polsce jako moment istotny w życiu państwa, prasa zagraniczna poświęca mu nadal sporo miejsca. Podajemy dziś dwa głosy spośród wielu innych z uwagi na trafność oceny i wniosków.

PORAŻKA PSL

Konserwatywny tygodnik angielski „The Economist” twierdzi, że wyniki referendum w Polsce wykazały wielki sukces Rządu i że opozycja PSL stoi na chwiejnym raczej gruncie.

„Wicepremier Mikołajczyk wezwał swoich zwolenników do głosowania za senatem, a przeciwko systemowi jedno-izbowemu. Wzywał on również do głosowania potwierdzającego na pytania w sprawie reformy rolnej, upaństwowienia przemysłu i granic zachodnich. Nie chcąc zaznaczyć swej opozycji wobec Rządu w sposób ostateczny użył on zasadniczego konstytucyjnego zagadnienia do próby sił.

Przywódcy PSL postąpili w tym wypadku wbrew tradycyjnemu nastawieniu partii ludowej, która zawsze zwalczała Senat. Wydało się również, że przeliczyli się co do poglądów chłopów polskich, wrogo nastawionych względem senatu, który w przeszłości zawsze sprzeciwiał się przeprowadzeniu reformy rolnej. Ogromna większość chłopów w Polsce i innych państwach Europy wschodniej na stawiona jest daleko mniej konserwatywnie niż na zachodzie, ponieważ walka ich przeciwko feudalizmowi była późniejszej daty. Mimo iż wielu chłopów polskich odnosi się z pewnym niedowierzaniem do obozu lewicowego, opozycja ich wobec ewentualnego powrotu obszarników byłaby bardzo silna.

Wszelka sugestia odszkodowania dla właścicieli ziemskich również byłaby zwalczana gwałtownie. Tak gorliwie broniona przez PSL koncepcja senatu, jest dla chłopów taką samą zmore, jak możliwość powrotu obszarników.

Wyniki referendum były porażką dla PSL również i z innego powodu. Tam gdzie przeważały głosy „nie” były one potrójne, a nie pojedyncze. Inaczej mówiąc, tam gdzie była opozycja przeciwko blokowi rządowemu, głosowano również przeciwko reformie rolnej, upaństwowieniu przemysłu i przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Tam gdzie PSL uzyskało przewagę nad lewicą, zawiadziała ona głosem ekstremistów, podległych gen. Andersowi. Zdarzyło się to w miejscowościach, gdzie wśród klasy pracującej jest wiele jednostek moralnie słabych i gdzie wrosła nowa powojenna burżuazja.

POSTAWA RZĄDU BRITYJSKIEGO

Paryski dziennik „Epoque” zamieszcza artykuł wstępujący p. t. „Po polskim referendum”, w którym stwierdza, że wynik referendum jest dla Rządu nietylko sukcesem, ale triumfem. Dziennik pisze dalej, że referendum odpowiadało potrzebom polityki zagranicznej, i przypominając historię zawieszenia układów finansowych przez mocarstwa anglosaskie, podkreśla charakter presji politycznej tego posunięcia.

„Rząd brytyjski nie chce widzieć w referendum nowego faktu, który powinien skłonić go do zmiany postawy względem Polski. Jak wykazały tragiczne wypadki kieleckie wzrost antysemityzmu stwarza dla Rządu Polskiego wiele trudności. Stare oskarżenia o mord rytualny i dziedzictwo tawerniarności, zachowały jak się zdaje, w pewnym stopniu swą groźną siłę. Legendy tego rodzaju utrzymują gdzieś niedziedzie ducha fanatyzmu, przeciw któremu kościół katolicki po winien reagować gwałtownie. Ludność żydowska zdziśiatkowana przez masakry i nędzę okazuje wielkie zaniepokojenie od czasu wypadków kieleckich.”

JESZCZE O OŚWIADCZENIU PRYMASA

Tymczasem, jak wiemy, głowa Kościoła katolickiego ks. kardynał Hlond ograniczył się w swoim oświadczeniu jedynie do asprawy więdliwienia mordów. Nie tylko dla nas jest to nie zrozumiałe.

Wychodzący w Nowym Jorku dziennik „PM” nazywa wystąpienie kardynała Hlonda „zadziwiająca dla wysokiego dostojnika kościoła” i podkreśla, że według prymasa Polski wolno mordować ludzi za ich opinie polityczne. Autor artykułu stwierdza, że cała opinia postępową Ameryki powinna uczynić maximum wysiłków w celu dopomoczenia Rządowi polskiemu w walce z faszyzmem.

Największy tygodnik amerykański „Time” w artykule p. t. „Umyć rąk” pisze: „Kardynał Hlond, prymas Polski, oskarżony o obojętność w stosunku do zająć kieleckich, umył ręce w tej sprawie. W rezultacie wielu Żydów traci życie ale nieproporcjonalnie więcej ginie Polaków.”

MSZA ZA ZBRODNIARZY

Jak podawaliśmy na innym miejscu ks. kardynał Hlond jest coraz bardziej odosobniony w swoich poglądach nawet w obozie katolickim. Ale poza krajem w szeregach emigracyjnych działaczy polskich o wyrażnie faszystowskim obliczu głos prymasa Polski znajduje dźwięczne echo.

Oto prasa palestyńska doniosła, że reakcyjny odtam uchodźców zorganizował 21-go lipca w Nowym Domu Polskim w Jerozolimie, siedzibie zwolenników gen. Andersa, mszę żałobną za spokój dusz 9 powieszonych uczestników pogromu kieleckiego. Zaproszeni pisemnie ze względu na miejscową opinię nie rosztytano. Zawiadamiano tylko ustnie. Organizatorami byli oenerowcy Macielinski i Pietruszka.

A może odrobinie „zagraniczne nowinki” są natchnieniem dla ks. Prymasa?

E. J. S.

Dolny Śląsk tętni życiem

Ale zachwycić się nim — to mało

Dla przeciętnego obywatela zakurzonej i zrujnowanej Warszawy Dolny Śląsk — to ciągle „terra incognita” — ziemia nieznana, o której wie on tylko tyle, że sprzedają stamtąd „ciuchy” na targowisku koło Dworca Głównego i że jest... odzyskana.

JAK TAM WŁAŚCIWIE JEST?

Główny sens wycieczki prasy warszawskiej do Uzdrowisk Dolnośląskich tkwi w tym, że pokazała ona nie tylko dorobek pracy pionierskiej w dziedzinie odbudowy i wznowienia działalności uzdrowisk na Dolnym

Uzdrowisk od samego początku, sam niepytany powiedział:

— Spróbowałibyśmy tak tu postać rok temu. Już dawno by nas ukatrupili.

— Kto? — zapytałem nie zrozumiałwszy w pierwszej chwili o co chodzi.

— Kto?! — Niemcy. Przecież ja sam rok temu z konwojentem ledwo z życiem uciekłem. A samochód spalili nam na środku szosy. A w takiej dolinie — to by ani minuty nie potrafiło.

szkańcy stali zaś, jak wszędzie pracują. — Oto przyczyna pozornej martwoty.

Za to wieczorem albo w niedzielę ludzi robi się tak dużo, że hałas, gwar i ruch jakże często psuły nam czystą, górską atmosferę i podniosły nastrój obcowania z przyrodą.

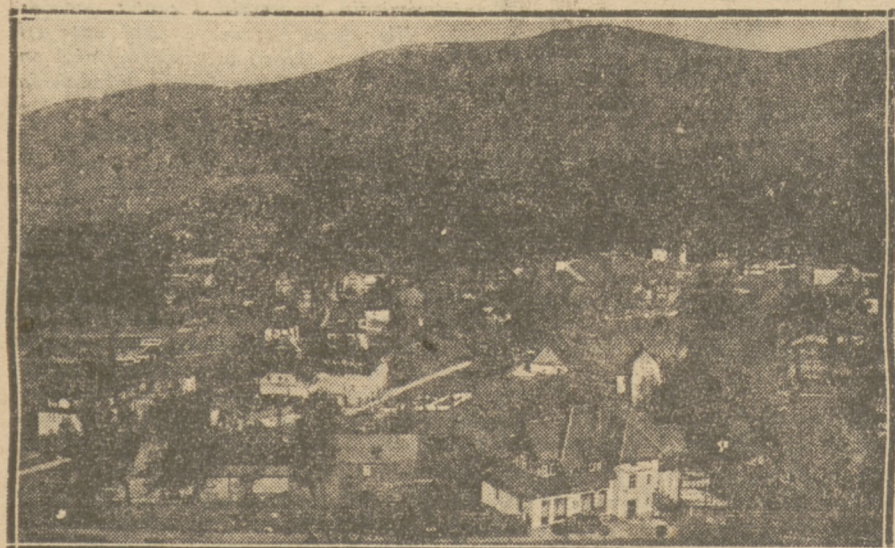
O sytuacji żywnościowo-aprowizacyjnej trudno jest zasadniczo pisać uczestnikom wycieczki, bo zorganizowana ona była przez Państwowy Zarząd Uzdrowisk Dolnośląskich pod tym względem i w ogóle pierwszorzędnie.

W tej dziedzinie nie jest tyle gorzej — ile drożej. O jakichś jednak poważniejszych brakach nie ma mowy. Drożyzna i brak sprawności aparatu aprowizacyjnego mają swe źródło w niedomaganiach transportu i... nie tylko transportu.

Brak jest doświadczonych, wypróbowanych ludzi pracy — a wielu jest „popsujów”, którzy często nie tylko ze złej woli utrudniają pracę innym i sobie.

Gdyby wszystko było tam tak piękne i harmonijne jak przyroda — ziemia ta stałaby się rajem... i nie proszonoby tam prasy — a poetów. Nie wszystko jednak idzie tam tak pięknie. Ale o tym innym razem.

A. P.



Bientowice w Karkonoszach.

Śląsku — ale zetknęła ludzi, często będących tam po raz pierwszy z rzeczywistością, jaka na tych ziemiach panuje.

Nie chodzi tu o entuzjazm, chociaż ogarnia on człowieka niepodzielnie przepychem piękna gór, obezwładnia wspaniałością widoków, na które parzyć można godzinami, bujnością

Ale przecież nie tylko o Niemców chodzi. Otóż jadąc przez 5 dni przez miasta i wsie szosami i dzikimi drogami w dzień i w nocy, nocując i spacerując — nie mieliśmy okazji usłyszeć ani jednego strzału, nie widzieliśmy ani jednej awantury, ani jednego incydentu zakłócającego t. zw. spokój publiczny.



Droga w dolinie jeleniogórskiej.

przyrody, jej bogactwem i potęgą. — Piękna tej ziemi nie da się opisać, ani sfotografować. Trzeba jechać i zobaczyć je na własne oczy.

A więc jest tam przede wszystkim pięknie nad wszelki wyraz i porównania.

KWESTIA BEZPIECZEŃSTWA

Ale to mało. Najdrażliwszym punktem który interesuje najbardziej wszystkich jest bezpieczeństwo na tych ziemiach.

Nie należy być tu gołosłownym. Zdarzyło się kilka razy, że zapędziliśmy się autem jakimś bocznymi drogami w dzikie prawie, a che doliny i staliśmy wśród lasu, w pustce i ciszy po kilka godzin. W czasie któregoś z takich postojów, szofer, który pracuje w Państwowym Zarządzie

JAK JEST Z RUCHEM I APROWIZACJĄ

Gdy chodziliśmy po schludnych uliczkach. Cieplic, Dusznik, czy Karpacza uderzała nas cisza, pustka i brak ludzi. I uderzało nas to nie tylko dlatego, że przyzwyczajeni jesteśmy do wielkomiejskiego ruchu. Rzeczywiście było martwo. Pytaliśmy się zaniepokojeni o przyczyny takiego stanu rzeczy, kolegów, którzy tam mieszkają. Oni odpowiadali spokojnie: — Zobaczą.

I rzeczywiście zobaczyliśmy, że ruch zaczyna się wieczorem, prawie o zmroku.

Dlaczego? — Cała młodzież, dzieci, wycieczkowicze i mieszkańcy domów wypoczynkowych, których tam jest bardzo dużo, w dzień idą w góry, na spacer, wycieczki i wiozęgi — mie-

Produkcja wagonów towarowych w czerwcu 1946 roku

Przemysł Taboru Kolejowego wykonał w czerwcu 487 wagonów towarowych. Produkcję powyższe wykonały następujące fabryki:

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu, wykonała 320 wagonów. Wytwórnia Wagonów w Chorzowie — 60 wagonów.

Zakłady Ostrowieckie — 82 wagony. Zaś niedawno uruchomione „Zakłady Ostrowieckie” — 82 wagony. Zaś niedawno uruchomione „Zakłady Ostrowieckie” — 82 wagony. Zaś niedawno uruchomione „Zakłady Ostrowieckie” — 82 wagony.

W porównaniu z majem, w którym wykonano 404 wagonów towarowych, powiększyła się tu produkcja o 83 wagony.

W ostatnim czasie została częściowo uruchomiona fabryka wagonów w Elblągu. Na razie zatrudnia ona ponad 100 pracowników i przeprowadza remonty uszkodzonych wagonów. Po zupełnym ukończeniu fabryki przystąpi ona do produkcji wagonów osobowych.

Tegoroczne „Święto Morza” będzie manifestacją całego społeczeństwa

Tegoroczne „Święto Morza”, które będziemy obchodzić 27 i 28 b. m. będzie miało charakter żywciowej manifestacji całego narodu, manifestacji, która podkreśli nasze zrozumienie kwestii morskiej, zaakcentuje naszą niezłomną wolę stania się państwem morskim i jednocześnie wyrazi naszą ogromną radość, że narazie uzyskaliśmy taką ilość kilometrów wybrzeża, która przed krótkim otwiera szerokie możliwości.

W przededniu Konferencji Państwowej w Paryżu ta spontaniczna manifestacja będzie miała swój specyficzny wyraz, którego ciężar i wymowa jeszcze silniej podkreśli nasze odwieczne prawa do tych ziem.

Rozgłoszony Komitet „Święta Morza” w skład którego wchodzi: Obywatelska Liga Kobiet, Komisja Porozumiewawcza Stosunków Politycznych, Komisja Centralna Związ-

zków Zawodowych, Samopomoc Chłopska, Organizacje młodzieżowe, Związek Ziem Odzyskanych, Związek Uczestników Walk o Niepodległość, Polski Związek Żeglarski i t. d. jest gwarantem, że uroczystości Święta Morza ogarną cały naród.

Komitet Wykonawczy w Gdyni z przedstawicielami wszystkich władz, nie szczędzi trudów, aby uroczystości miały przebieg poważny, godny narodu morskiego.

Prezydent KRN, Rząd z Premierem na czele, Marszałek Polski — zapowiedzieli swój udział w Święcie Morza.

Rzekami polskimi, płyną już do Gdańska i Gdyni — setki młodzieży. We wszystkich ośrodkach kraju organizują się obchody lokalne. Centralnym punktem manifestacji jednak będzie Gdynia i Gdańsk. (Rs)

Państwowy Przemysł Metalowy na Targach w Sztokholmie

W czasie od 2.8 do 3.9 br. odbędzie się w Sztokholmie Targi Międzynarodowe, na których nasz przemysł metalowy wystąpi z eksponatami z rozmaitych dziedzin wytwórczości. W szczególności wystawimy tam: wyroby odlewniczo-sanitarne, warpy, u-mywalki, rury wodociągowe i kształ-

tki, krany, kurki itp., dalej wodomierze wszelkich typów i wielkości z Państw. Fabr. Wodomierzy we Wrocławiu; maszyny włók. z fabryki G. Josephy — Spadkobiercy w Bielsku oraz wyroby precyzyjno - optyczne Państw. Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze.

Targi Sztokholmskie, na których zatem bogato będzie reprezentowany nasz przemysł Ziem Odzyskanych stanowiąc będą znakomitą propagandę naszego rozwoju i zagospodarowania na Ziemiach Odzyskanych.

Targi Warszawskie projektuje Łódź

Sfery gospodarcze Łodzi noszą się z zamiarem zorganizowania wielkich Targów Warszawskich w 1948 roku.

Targi te, jak utrzymują, byłyby nie tylko bodźcem do dalszego rozwoju wytwórczości polskiej i nawiązania bliższych stosunków ekonomicznych z zagranicą, ale zadokumentowałyby wobec całego świata, że pomimo ogromnego zniszczenia stolica Pol-

ski odbudowuje się i żyje pełnym życiem.

Jak nas informują, w pewnych kołach wysuwany jest także projekt zorganizowania Targów w Poznaniu, Gdańsku i Łodzi, które byłyby niejako wstępem do wielkiego przedsięwzięcia gospodarczego, jakim będą za półtora roku Targi Warszawskie.



ZGŁOSZENIA NA DODATKOWE WAGONY NIE BĘDĄ UWZGLĘDNIANE

W związku z uruchomieniem nowych pociągów osobowych i towarowych, oraz wzmożonych przewozów jesiennych (buraki, ziemniaki, węgiel itd.) Ministerstwo Komunikacji podaje do publicznej wiadomości, że nie będzie uwzględniać zgłoszeń o dodatkowe wagony i pociągi tak osobowe, jak i towarowe dla przewozu wycieczek, zjazdów, pielgrzymek itd. Wszelkie starania i interwencje w tej sprawie będą bezcelowe.

NOWY MOST NA ODRZE

ŚLUBICE. Kiedy przewidziany most na Odrze padł ofiarą powodzi, cały ruch kołowy, do sowieckiej strefy okupacyjnej, w Niemczech, skierowany był na Kostrzyn n/O. Obecnie, oddan do użytku publicznego nowy most, który jest dziełem inżynierów i robotników radzieckich.

POŁÓW W NOCNYCH LOKALACH KRAKOWA

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Krakowie przeprowadziła przy współdziałaniu OKZZ i organizacji społecznych kontrolę nocnych lokali, celem ujawnienia centrów nielegalnego handlu walutami i spekulacji. W wyniku kontroli zatrzymano 30 osób, przy których znaleziono większe sumy pieniędzy. Zatrzymano również Niemkę, ukrywającą się na terenie Krakowa, po ucieczce z obozu pracy w Jaworznie. Zatrzymani po przeprowadzeniu dochodzenia będą przekazani prokuratorowi.

STOCZNIA RZECZNA

GORZÓW. W Kostrzynie n/O. rozpoczęto w styczniu br. pracę nad odbudowaniem i uruchomieniem stoczni przez Państwowy Nadzór Wodny. W najbliższych dniach na stapi spuszczenie na wodę pierwszego, wyremontowanej barki.

TRAGICZNY WYPADEK BAWIĄCYCH SIĘ DZIECI

W Poznaniu wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległo 6 nieletnich dzieci. Bawili się one granatami, który wygrzebano w pobliskim basenie przeciwpożarowym.

W przydziałach żywnościowych dla dzieci — nie ma różnic

W związku z wydaną ostatnio instrukcją w sprawie uprawnień do kart zapatrzenia, Ministerstwo Apropozycji i Handlu wyjaśnia, że instrukcja ta objęte zostały również dzieci nieślubne, uzbrane przez opiekunów - rodziców w sposób prawem przewidziany lub nawet nieuznane, lecz faktycznie wspólnie z pracownikami zamieszkałe i przez niego utrzymywane.

Podczas rzucania granatu na ziemię w jednym z silniejszych rzutów granat wybuchł powodując eksplozję. Władze bezpieczeństwa odwoływały ofiarę lekkomyślnej zabawy do Szpitala Miejskiego, gdzie jedno z nich, Hoed Czesław, zmarło.

SPORT

Robotnicza reprezentacja Polski wygrywa 3:2 ze Szwajcarią

W ramach sportowych Igrzysk robotniczych w Szwajcarii, w których biorą udział reprezentacje 8 państw, polska reprezentacja piłkarska spotkała się z drużyną szwajcarską, wygrywając w stosunku 3 : 2.

OŚWIADCZENIE DR. ZAJĄCZKOWSKIEGO W ZWIĄZKU Z DNIEM ŚWIĘTA KULTURY FIZYCZNEJ W MOSKWIE

Przewodniczący Polskiej Delegacji Sportowej na Święto Kultury Fizycznej w Moskwie dr. Zajączkowski — złożył prasie następujące oświadczenie: „Mimo trudności, wywołanych przez wojnę — wychowanie fizyczne i sport w naszym kraju rozwijają się z powodzeniem. Sportowcy nasi prosili, byśmy przekazali mieszkańcom Moskwy najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia nowych zwycięstw.

W tym roku Moskwa organizuje defiladę sportową na stadionie. Moim zdaniem jest to bardzo interesujące. Na obecnym polu stadionu, sportowcy radzieccy pokazują swe mistrzostwo w całej pełni.”

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA GŁUCHONIEMYCH

W Poznaniu zostały rozegrane lekkooatletyczne mistrzostwa Polskiej głuchoniemych z udziałem 60 zawodników z Poznania, Krakowa, Bydgoszczy, Łodzi i Wejherowa. W poszczególnych konkurencjach osiągnięto dość dobre wyniki, przy czym zawodnicy zwyciężyli w całym sukcesem sportowców poznańskich, którzy zajęli pierwsze miejsce, tak w konkurencjach męskich, jak i kobiecych. Ostateczna tabela mistrzostw przedstawia się następująco: Mężczyźni: 1) Poznań 153 pkt., 2) Kra-

ków 101 pkt., 3) Łódź 79 pkt., 4) Bydgoszcz 68 pkt., 5) Wejherowo 36 pkt.

W konkurencjach kobiecych zwyciężyła Poznańianka, osiągając 119 pkt. przed zespołem z Bydgoszczy, który zdobył 62 pkt.

„SPARTA” ZDOBYWA MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE W CZECHOSŁOWACJI

W obecności 30.000 widzów odbyło się w Pradze finałowe spotkanie o tytuł mistrza Czechosłowacji w piłce nożnej na rok 1946 między dwiema reprezentacyjnymi drużynami czeskimi: AC „Sparta” i SK „Slavia”. W spotkaniu tym zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna praskiej „Sparty”, pokonując przeciwnika w stosunku 5:0 (2:0) i staje się tym samym pierwszym powojennym mistrzem piłki nożnej w Czechosłowacji.

GROCHÓW — ŻYRARDOWIANKA 3:1 (1:0)

Rozegrane w Żyrardowie powyższe zawody, zakończyły się zasłużoną wygraną Grochow. Stołeczna drużyna w drugiej połowie gry miała zdecydowaną przewagę. Tym samym Grochów zdobył ostatecznie pierwszeństwo w swojej grupie i być może, że już 28 b. m., spotka się z finalistą grupy I.

JEDNAK KUPCZAK ZWYCIĘŻYŁ W KRAKOWIE

W mistrzostwach kolejarzy na torze odbytych w Krakowie, po ciężkiej walce — pierwsze miejsce i tytuł mistrza na r. 1946 zdobył Kupczak, bijąc najgroźniejszego swego rywala i ogólnego faworyta — dzianina Beka o 2 długości rowerów. Trzecie miejsce zajął Wiśniewski z Warszawy.

Decyzja przed wyjazdem tow. min. Kaczorowskiego do Paryża Most wiszący czy most stały

(w). Decyzja budowy nowego mostu na filarach zburzonego mostu Kierbedzia wywołała w Warszawie ogólną radość. Jak się dowiadujemy w sprawie budowy mostu toczą się dalsze konferencje mające sprecyzować szczegóły planu budowy. W ub. wtorek odbyła się taka konferencja w BOS, a w środę w ministerstwie Odbudowy. Decyzja ostateczna ma zapadnąć na konferencji w ministerstwie Odbudowy w sobotę 27 b. m., przed wyjazdem tow. min. Kaczorowskiego do Paryża na konferencję pokojową.

Istnieją dwie koncepcje budowy mostu. Jedną przewiduje budowę mostu wiszącego obliczonego na lat 15 — 20, o konstrukcji stalowej, b. lekkiej. Drugi projekt przewiduje budowę trwałego mostu stałego obli-

czonego na użytkowanie przez wiele pokoleń nowej Warszawy.

W obu wypadkach prace nad przygotowaniem projektu, planów szczegółowych i rysunków technicznych rozpoczęły się natychmiast. Po okresie przygotowawczym — jeszcze w miesiącach zimowych, huty i stalownie śląskie otrzymały by zamówienia a jednocześnie rozpoczęły by prace nad usuwaniem przestarzałego mostu. Właściwe prace nad budową nowego mostu rozpoczęły się na wiosnę.

Należy przewidywać, że koncepcja mostu stałego zwycięży. W każdym razie nowy most miałby konstrukcję najbardziej nowoczesną, z jezdnią górną, bez kraty stalowej charakterystycznej w starym moście Kierbedzia.

31 lipca zakończą się szczepienia przeciw durowi

Tyfus brzuszny jest jedną z niebezpieczniejszych chorób zakaźnych: łatwość przenoszenia się zarażeń utrudnia uchronienie się przed zakażeniem.

Źródłem zakażenia są nie tylko sami chorzy na tyfus, lecz przede wszystkim ozdrowieńcy, którzy mimo przebycia choroby, jeszcze przez długi czas wydzielają zarazki, dla nich samych już nieszkodliwe.

Zasadniczym warunkiem ochrony przed zakażeniem tyfem brzuszny jest bezwzględna czystość. Zaleca się poza tym dużą ostrożność przy spożywaniu owoców (mycie). Często jednak zastosowanie środków ostrożności napotyka na przeszkody, lub nie są one przez wszystkich wykonywane z wymagana starannością. Skuteczną

ochronę przed schorzeniami zakaźnymi osiągnięto dopiero dzięki szczepieniom ochronnym.

Toteż Miejskie Władze Sanitarne prowadziły wyłożoną akcję szczepień ludności Warszawy.

Szczepienia te trwają od 6 maja i zakończą się w dniu 31 lipca 1946 r. Nikt się nie może tłumaczyć brakiem czasu, gdyż w ciągu 3-miesięcznej akcji szczepień każdy miał możliwość na pewno zalecenia chwili na zdobycie odporności przeciw durowi brzuszemu. Konsekwencje będą ponosił maruderzy za własną opieszałość.

Ogłoszenie przetargu

Urząd Wojewódzki Gdański — Wydział Komunikacyjny, Gdańsk, ul. Okopowa 5, III p., ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie i dostawę 900 sztuk czapek letnich dla służby drogowej.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w Wydziale Komunikacyjnym przy ul. Okopowej nr. 5, III p. w pokoju nr. 68, do dnia 13 sierpnia b. r. do godz. 11-ej. Termin rozpoczęcia przetargu 13 sierpnia 1946 r. godz. 11-ta w Wydziale Komunikacyjnym. Informacje w sprawach dotyczących przetargu udziela się w Wydziale Komunikacyjnym pokój nr. 73 codziennie w godz. 10—12-ta. Oferent zobowiązany jest wpłacić do Kasy Urzędu Skarbowego na konto Urzędu Wojewódzkiego 2% sumy kosztorysowej, załączając do oferty pokwitowanie jako wadium.

Wydział komunikacyjny zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyników. Do oferty winno być załączone zaświadczenie subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju. 1278

Polecamy kosmetyki mgr. R. GIESZAŃSKIEJ
Warszawa, ul. Przeskok 4

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W WARSZAWIE
Hotel „Bristol” Krakowskie Przedmieście, pokój 407
SPRZEDAJE
MAKĘ ŻYTNIA 80% po Zł 17.— za kg.
loco skład na miejscu. 1272

Ogłoszenie o przetargu

Polskie Radio, ul. Koszykowa 8, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji elektrycznej, sygnalizacyjnej i radiofonii przewodowej w domu przy ul. Noakowskiego Nr. 20.

Oferty należy składać do dnia 31.7.46 r. do godz. 12 na ul. Puławskiej 2 (barak) w Wydziale Budowlanym P.R.

Bliższych informacji udziela Wydział Budowlany P.R. ul. Puławska 2 (barak) w godz. 9—14, gdzie też można przejrzeć plany i opis instalacji jak również nabyć ślepe kosztorysy za zwrot kosztów.

Oferta powinna być sporządzona w przepisowy sposób i złożona do godz. 12 dn. 31.7. b. r. w Wydziale Budowlanym P.R. do skrzynki przetargowej.

Oferent powinien podać ilość dni roboczych potrzebnych do wykonania instalacji oraz złożyć wadium w wysokości 3% ogólnej kwoty ofertowej, odpis karty rejestracyjnej i odpis uprawnienia do wykonywania robót będących przedmiotem oferty.

P.R. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, wykonywania tylko części robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez prawa zwrotu kosztów. 1276

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości i szpaltu po 25 zł. W tekście reklamowym 40 zł. Trzystym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ministerstwo Przemysłu porządkuje ul. Piusa

Pracownicy Ministerstwa Przemysłu rozpoczęli prace nad usuwaniem gruzu, przy ul. Piusa, przydzielono im odcinek od Alei Stalina do Emilii Plater.

Przeszło 400 osób stanęło wczoraj do pracy. Ministerstwo Przemysłu ze swej strony dostarczyło 11 samochodów, ciągnik i dźwig z automatycznym wyładownikiem gruzu. 20 aut ciężarowych przydzieliła PKS, a 10 ZOM. Praca potrwa 4 dni.

W ten sposób urzędnicy Min. Przemysłu zaanalogowali udział Związku Pracowników Państwowych w usuwaniu gruzu z ulic Warszawy.

Zmiana trasy pociągów Warszawa Wschodnia — Gdynia

Wobec ukończenia budowy mostu na Wiśle pod Opaleniem pociągi pociągów i osobowe z dworca Warszawa Wschodnia do Gdyni i z powrotem będą kierowane od 23 lipca r. krótszą drogą przez Nasielek — Ilawę — Prabuty — Sępólno, zamiast przez Nasielek — Toruń — Bydgoszcz. Czas jazdy pociągów z Warszawy Wschodniej i z Gdyni pozostają bez zmiany, natomiast czas przyjazdów będą wcześniejsze. Pociągi te będą kursowały według rozkładu.

Warszawa Wsch. odj. 9 m. 45 osob. i 19.10 pociągów; Gdynia przyjazd 23 m. 36 osob. i 6 m. 34 pociąg. Z Gdyni odjazd 15 m. 20 osob. i 23 m. 10 pociąg. Warszawa Wsch. przyj. 5 m. 03 osob. i 10 m. 28 pociąg.

ŁAZNIA CENTRALNA

Krak. - Przedmieście 16/18 (róg Kopernika)
dojazd tramw. Nr. 17 i trolleybusami.
W czwartki ŁAZNIA DLA PAŃ. 1198

Uroczyste otwarcie mleczarni „Agrilu”

Wczoraj przy ul. Krochmalnej 73a — odbyło się uroczyste otwarcie Mleczarni Miejskiej „Agrilu”. Przecięcia wstęgi dokonał wiceprez. inż. Fiałkowski, w towarzystwie dyr. BOS-u — inż. Piotrowskiego, wiceprez. WRN — Grodzickiego i zaproszonych gości. Mleczarnia „Agrilu” mieści się na miejscu spalarni przez Niemców — mleczarni prywatnej, której gmach wyremontowała SPB i miasto. Dzięki poparciu Min. Aprobizacji — a w szczególności dyr. Bobrowskiego udało się tanim stosunkowo kosztem uzyskać aparaturę pomiarową z Zachodu.

W tej chwili mleczarnia dostarcza miastu około 15 tys. litrów mleka dziennie i 500 kg. śmietany. Pracę swą rozpoczęła 15 maja zaopatrując początkowo szpitale, stołówki, ochroniska, instytucje. Dziś mleko „Agrilu” w cenie 27 zł. za litr i śmietanę w cenie 150 zł. za litr mogą dostać wszyscy.

MŁYŃSKIE

ARTYKUŁY, GAZA, SIATKA, GURTY,
PASY, NALEWY DO KAMIENI ITP.

„MŁYNOSPRZĘT”

Warszawa, Chmielna 18. 1210

Stały plan zbiórek ORMO

Poniedziałek: I Kom. — ul. Bednarska 23, godz. 17.00.
torek: XXVI Kom. — ul. Mickiewicza 52, godz. 17.00.
Grupa „G” przy XIV Kom. ul. Wileńska 11, godz. 8 rano.
Środa: PMS, ul. Żabkowska 27, godz. 16.10.
Rzeźnia, ul. Sierakowskiego 2-4, g. 18.00.
XI Kom., Al. Jerozolimskie 43, g. 15.00.
MZK Wola I grupa, ul. Młynarska 2, godz. 10.00.
MZK Wola II grupa, ul. Młynarska 2, godz. 16.00.
XIV Kom. Wileńska 11, godz. 17.00.
XVI Kom. ul. Wiktorska 8, godz. 17.00.
Czwartek: Mennica, ul. Markowska 18, godz. 16.10.
IX Kom. ul. Piusa XI 11-b godz. 17.00.
V Kom. ul. Okopowa 17-19, godz. 17.00.
XXIV Kom. ul. Tykocińska 32-34, godz. 16.00.
PFK ul. Dworska 29, godz. 17.00.
Piątek: Gazownia, ul. Dworska 25, g. 15.00.
XVII Kom., ul. Grochowska 169, g. 17.00.
Niedziela: VI Kom., ul. Grójecka 32, godz. 8 rano.

Dzień Warszawy

CHOROBY ZAKAŻNE W WARSZAWIE

W czerwcu zgłoszono władzom sanitarnym m. st. Warszawy 725 przypadków chorób zakaźnych. W tej liczbie przypadków gruźlicy 383, odry 130, zimnicy 74, błonicy 9, płonicy 26, duru brzuszego 9, krztuścu 57. Duru płonistego nie stwierdzono. Podkreślić należy znaczny spadek liczby zachorowań na odrę i błonice. Wzrost liczby zachorowań na gruźlicę należy wiązać z ciężkimi warunkami lokalowymi mieszkańców Warszawy.

W szpitalu w czerwcu leczono 54 chorych zakaźnie. W tym okresie odkażono 40 lokali po chorobach zakaźnych, odzwaszono 1183 osoby. W kąpieliskach miejskich wykupano 15335 osób. Dokonano szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu 62.042, przeciwko ospie 2.741, przeciwko błonicy 2.321.

CIEKAWY ODCZYT PROF. KONDERSKIEGO

W sobotę, 27 lipca r. b., o godz. 17-ej, odbędzie się w Klubie Inteligencji Pracującej, ul. Mokotowska Nr. 25, odczyt prof. Wacława Konderskiego pt.: „Zagadnienia Gospodarcze w Krajach Anglosaskich”.

Po odczycie Wieczór Towarzystwa, uroczony tańcami — dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

CHŁEB MUSI BYĆ TANYSZY

Ostatnio daje się zaobserwować znaczny spadek cen zboża. W Warszawie np. cena żyta spada już poniżej 1000 zł. za 100 kg., a w woj. Poznańskim i Pomorskim do zł. 800, a nawet zł. 750 za 100 kg.

Pomimo tak znacznego spadku cen — chleb wypiekany z mąki 80 proc. utrzymuje się w Warszawie w sprzedaży hurtowej nadal na poziomie zł. 23 za kg. Zainteresowało się tym Ministerstwo Aprobizacji i Handlu, które zamierza przeprowadzić energiczną akcję interwencyjną.

Ministerstwo Aprobizacji i Handlu zorganizowało w tej sprawie konferencję z udziałem przedstawicieli „Społem”, Państwowego Centralnego Handlowego, Związku Kupców, Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego oraz Cechu Piekarzy, na której omówiono zagadnienia, związane z przemianami zboża, wypiekiem chleba oraz kalkulacją kosztów.

W wyniku konferencji postanowiono wyeliminować zbędne pośrednictwo między producentem, a konsumentem zboża, oraz obniżyć koszt przemiany mąki i wypieku chleba kartkowego. Przeprowadza się energiczną akcję w kierunku zwalowa-

Custyszmy Co w RADIO

PIĄTEK, 26 LIPCA

6.00 Sygnał czasu. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dzień poran. 6.25 Gimn. poran. 7.35 Muzyka poran. 8.30 Skrzynka posz. rodz. 11.42 Audycja rozr. 12.05 Dzień. połudn. 12.35 Utwory fortep. w wyk. T. Woytaszewskiej - Janiszewskiej. 13.25 Koncert Orkiestry Salon. 14.00 „Brzydkie kaczuszki” wg. Andersena — audycja słowno-muz. dla dzieci. 16.00 Dzień. popołudn. 17.10 Koncert rozrywk. 17.55 Audycja wojsk. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Utwory Brahmsa w wyk. Kedry. 19.30 Dzień. wieczorny. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 21.50 Pogadanka sport. 22.00 Koncert rozrywk. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. rad. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrzynka posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

nia potajemnego przemianu mąki 70 proc. oraz nielegalnego wypieku białego chleba.

SZCZECIN DLA WARSZAWY

W Szczecinie, specjalne brygady robotnicze, rekrutujące się z ochotników, postanowiły wydobyc spód gruzów wszelkiego rodzaju aparaty, instalacje, rury i po oczyszczeniu i wyremontowaniu przekazać odbudowującej się Warszawie.

Z ŻYCIA PARTII

KONFERENCJA WARSZAWSKA

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 9 rano w lokalu Dzielnicy PPS Powiśle, ul. Tamka 18, odbędzie się konferencja Warszawska.

ZEBRANIE KOŁA PPS „SPOŁEM”

W piątek, 26 b. m. godz. 15, zebranie Koła PPS „Społem” Delegatura Zarządu na Okręg Warszawski, Szpitalna 5. Tow. Cwik wygłosi referat p. t.: „Historia socjalizmu”.

KURS PARTYJNY DLA NAUCZYCIELI

Dnia 2 sierpnia b. r., rozpocznie się w Szklarkiej Porcie I-szy kurs Partyjny dla nauczycieli socjalistów. Kurs organizowany jest przez wydział oświatowy CKW. PPS.

UWAGA PRAGA - CENTRALNA!

Posiedzenie Komitetu i Kół fabrycznych PPS dzielnicy Praga - Centralna, odbędzie się w czwartek, dnia 25 b. m. o godz. 16.30 w lokalu przy ul. Szwedzka 2-4.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): godz. 18: Balet „Chopeniana”, „Wesele w Ojowie”, „Divertissement”.

Teatr Polski. Godz. 18 „Grube ryby” z Sol skim.

Teatr „Comedia” (Szwedzka 2-4): godz. 18 „Portret Generała”.

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Po co daleko szukać”, przez lipiec — z Szwajcarią i Wysocka.

Teatr Powszechny: godz. 18 — „Droga do swiata”.

Praski Teatr Rewii: godz. 17 i 19 — rewią pt. „Najlepiej w Warszawie”.

Studio (Karowa 31): godz. 18.30 — „Miodowa 14”.

Teatr Ludowy (Praga, ul. Targowa 73) — na wprost Dworca Wileńskiego — codziennie o godz. 19.30, w święta o godz. 15.00, 17.30 i 19.45 wesoła rewią p. t.: „Coś po chińsku”.

Po przedstawieniach autobusy odwożą publiczność z teatru Powszechnego i „Comedia” do Warszawy, a z Opery i Teatru Polskiego na Pragę.

KINA

Kino Atlantic — Chmielna 33 — „Krolew na Snieżkę”.

Kino „Polonia” (Marszałkowska 56) — imię ich miłoi.

Kino Syrena — Praga, Inżynierska 4 — „Przygoda w Budapeszcie”.

Kino „Tęcza” — Żoliborz, Suzina 4 — „Szary lord”.

Kino Oświatowe Dómu Kultury Robotniczej — Warszawa — Żoliborz (Pl. Inwalidów nr 10): film naukowy pt. „Kukielki”. Początek o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 15.30, 17 i 19-ej.

Początek seansów w kinie „Tęcza” o godz. 16-tej, w „Atlanticu” o godz. 12.12, w pozostałych kinach o godz. 14-ej. W niedzielę i święta poranki o godz. 12-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla Członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15, oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna i pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR. MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego nr 132, w godz. 12—2 i 4—6.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany w Głównie na nazwisko Kazimierz Koźłowski. 1280

ZAGUBIONE dn. 18.VII.46 godz. 13.30 na stacji Starogród dokumenty osobiste, książeczka wojskowa, zaświadczenie RKU Starogród oraz zaświadczenia z pracy unieważniam, Tadeusz Wacław, Kukrownia Kluczew, gm. Wierzbno, pow. Lipiny, poczta Starogród. 1269

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Maria Melis, Wiesław Czyżewicz oraz karty żywnościowe I-iej kategorii i odzieżowe na nazwisko Maria Melis, Wiesław Czyżewicz, Elwira Wróblewska. Unieważniam. Uczuciowej znalazę prośbę o zwrot do Administracji „Robotnika”. 1270

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika” — Warszawa, Al. Jerozolimski nr 121. Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika” w Warszawie: Wiejska 14. Śródkowa 7. Marszałkowska 62. Nowy-Swiat 47. Puławska 49. Rozdzielna gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz) Żygmuntowska 6. Poznańska 38. Biura „Orbita”: Warszawa Al. Jerozolimskie 39 i Praga ul. Targowa 70. „Wolność”, Warszawa ul. Marszałkowska 95. Spółdzielnia Agencji Prasowej „GLOB” — Dział Reklam — ul. Żłota 4. Dział Reklam Spółdzielnicy Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe” — ul. Bagatela 10 m. 35. tel. nr 867-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50.

Mróz jak w zimie

w wytwórni sztucznego lodu

Podczas upału reportaż w fabryce lodu jest dla dziennikarza o wiele przyjemniejszy, niż np. w hucie żelaznej. Niezależnie od tego ciekawe jest, w jaki właściwie sposób człowiek zastępuje czynności strogiej zimy?

Prawie wszyscy widzieliśmy nieraz foremne bloki sztucznego lodu, lecz mało kto interesował się sposobem jego wytwarzania.

LÓD NA PUSTYNI

Pragnąc wyświetlić to aktualne w obecnej temperaturze zagadnienie, udajemy się... na ruiny Starówki.

Auto z trudem przedziera się przez stopy gruzów wąskimi ścieżkami, utworzonymi wśród wypalonych do cna domów. Mijamy szczątki paru kościołów, mijamy pamiętne miejsce, w którym rozerwał się niemiecki czołg, naładowany materiałami wybuchowymi.

Oto cel naszej jazdy: dawna hala targowa przy ul. Świętojerskiej. Zniszczona doszczętnie, wygląda na zupełnie pustą. Z dawnych stoisk, ścian, a częściowo i sklepienia nie zostało śladu. A jednak przy samym końcu, jako jedyny lokator tej powojennej pustyni mieści się przedwojenna jeszcze wytwórnia lodu. Niemieckie bomby i „krowy” zniszczyły wprawdzie górne urządzenia fabryczki, ale znajdujący się w piwnicy kompresor jakimś cudem ocalał. To zdopingowało właścicieli do odbudowania zniszczonych urządzeń i puszczenia wytwórni w ruch.

10° PONIŻEJ ZERA

Zasada produkcji lodu jest prosta. Polega na tym, że sprężony amoniak daje podczas rozprężania niską temperaturę, co pozwala na zamrożenie zwykłej „magistralnej” wody.

W robocie jednak nie wygląda to tak prosto. Sprężanie amoniaku, którego w licznych zbiornikach i przewodach jest przeszło 40 kg. odbywa się za pomocą tłoka, poruszane-

go wielkim kołem o elektrycznym napędzie. Sprężony do 14 atmosfer amoniak staje się gorący, co łatwo sprawdzić zbliżywszy rękę do jednej z grubych rur powyżej tłoka.

Ten gorący amoniak z kolei ulega rozprężeniu, dzięki czemu ochładza się raptownie do 10° poniżej zera. Już rura, biegnąca o kilka centymetrów od poprzedniej pokryta jest grubą warstwą szronu. Lodowaty amoniak krąży w skomplikowanej sieci metalowych przewodów i oddaje swą temperaturę przepływającej innymi przewodami wodzie. Ale nie jest to jeszcze woda, z której ma powstać lód. Jest to t. zw. „solanka”, czyli woda z dużym dodatkiem soli, powstrzymującej zamrażanie.

Z LODOWNI DO UKROPU

„Solanka” wypływa z piwnicy na poziom górny, gdzie znajduje się duży basen izolowany ze wszystkich stron grubymi warstwami korka. Lecz i woda w basenie nie jest przeznaczona na lód, jej zadaniem jest tylko dalsze pośrednictwo w tej mroźnej transakcji.

Dopiero podłużne 15-o kilowe formy, zanurzone do basenu zawierają w sobie wodę, z której będzie lód. Forem tych jest 200, zanurzają się jednocześnie, czyli jednocześnie dać mogą 3.000 kilo lodu. Trzeba jed-

nak czekać aż 9 godzin, by proces odbył się dokładnie.

Gdyby jeszcze ktoś nie wiedział, po co tyle czasu i tak sumiennie zamrażało się formy w lodowatej wodzie, spójrzmy co dzieje się dalej. Wydobyte formy wkłada się natychmiast do wody bardzo gorącej. Do ukropu.

Ten pozorny bezsens wynika stąd, że inaczej lód nie wyszedłby z żelaznych pudełek.

JAKI LEPSZY?

Kilo sztucznego lodu kosztuje 2 zł. bez dotacji i 2 zł. 50 gr. z dotacją, czyli o połowę taniej od lodu naturalnego, który wydobywany jest zimą z różnych glinianek i stawów.

Mimo ceny, i mimo, że ten czysty produkt jest chyba jedyną namiastką, wartościowszą od swego pierwowzoru, sztuczny lód nie cieszy się w sferach handlowych uznaniem. Cześć? Może jest bardziej topliwy? Może ma inne ujemne cechy?

Tego nie zdążyliśmy już zbadać, bo, zachęciwszy oglądającymi widokami, pojechaliśmy przedko do śródmieścia na lody.

Od.

Mimochodem

Złote

Czytamy:

„Na dworcu Wschodnim skradziono walizkę z garderobą, wartości 200 zł. przedwojennych”.

Albo:

„Na skutek nadużyć wytwórnia poniosła straty, obliczone na 10.000 zł. przedwojennych”.

Co to znaczy?

A to, znaczy, że czytelnik musi przeliczyć złote przedwojenne na złote powojenne. Nie przyjdzie mu to łatwo, bo zapomniał już wiele cen, obowiązujących siedem lat temu. Ale, ostatecznie, jeśli chce znać prawdziwą wartość rzeczy w skradzionej walizce, powinien się trochę pomęczyć.

Ten popularny sposób określania wartości znaczy jeszcze jedno. Ze obecne złote nie są warte, że ceny skaczą co godzinę o 100 proc. i że to, co dziś kosztuje milion, jutro może kosztować 500 milionów. Jak na Węgrzech.

W tym stanie rzeczy istotnie konieczny jest jakiś orientacyjny miernik. Np. złote przedwojenne, złote polskie sprzed wojny japońskiej, lub grose z czasów Jana Kazimierza. Inaczej byśmy się pogubili.

Są wprawdzie ludzie, którzy twierdzą, że takie obliczanie nie ma sensu. Obecna waluta właściwie tylko z nazwy przypomina dawną. Wartość przedwojennych złotych, zdeprecjonowana przez okupanta, dziś ustaliła się na zupełnie nowych podstawach zarobków i cen. Powinniśmy mieć odrobinkę szacunku dla waluty, której wprawdzie nie każdy posiada wystarczającą ilość, ale która za to nie leci na pył, jak bywa gdzie indziej.

Tak mówią, niektórzy, ale chyba nie mają racji. Przecież nawet prorożkowe gazety lubią liczyć w złotych przedwojennych...

A. TOM

Popierajcie prasę socjalistyczną

Kto zna pilota Stewarta?



Ambasada Brytyjska w Warszawie komunikuje:

Otrzymałmy list od pani J. B. Stewart (adres: Essexvale, Southern Rhodesia, South Africa). Na podstawie pewnych danych p. Stewart przypuszcza, iż jej syn, pilot-officer, James Keith Stewart, R.A.F. Nr. 80400, eskadra Nr. 64, który nie powrócił z nalotu na Dieppe w sierpniu 1942 roku, żyje i znajduje się w którymś z klasztorów na zachodnich terenach Polski, pod opieką zakonników — podobno miał uszkodzony kręgosłup.

Ktokolwiek może dostarczyć wiarogodnych danych o losach, względnie miejscu pobytu pilota Stewarta, proszony jest gorąco o nadesłanie ich do Wydziału Lotniczego Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

„Nowość“!



Cena 250.- zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Margaret Storm Jameson

Po drugiej stronie

tłum. W. GOJAWICZYŃSKA - NADZIN

Podczas gdy mówiła, drzwi otworzyły się. Weszła młoda kobieta. Ubrana była w jasną, bawełnianą suknię. Jej włosy — jedwabna złota przedza, — zaczesane były gładko wokół głowy. Szafranowy kolor skóry i rumiane policzki, długie, delikatne ręce i nogi, wszystko to czyniło z niej typ młodej kobiety niemieckiej. Żadna inna niemiecka dziewczyna z wyższych sfer nie urzeczywistniała tak dobrze romantycznego ideału młodej wieśniaczki. Młody mężczyzna, który wszedł za nią do pokoju, mógł rzeczywiście być chłopem. Silnie zbudowany, opalony, nosił swoje nowe, marne i źle uszyte ubranie z wielką pewnością siebie. Miał dziewiętnaście lat, ale wyglądał na więcej.

Na widok najmłodszego dziecka twarz Berthy von Leyde zmieniła się, rysy jej zmigły. Twarz przybrała wyraz niemiędrzej dumy, głos zniżył się i stał się pieszczotliwy...

— Jesteś, kochanie. Jak ładnie wyglądasz! — Młody człowiek zbliżył się, wyciągnął do niego rękę. Ucałował ją niewprawnym ruchem, a ona powiedziała łaskawie:

— Coż, Richard, przyszedłeś nas podtrzymać na duchu? Miał młodzieńcy, niemądry uśmiech:

— Chciałbym, — powiedział szczerze i trochę nerwowo, — ale dziś po południu nie mogę... Widzi pani, matka moja jest sama i boi się Francuzów. No, nie boi się, ale chce, żebym był z nią razem.

— Nie sądzę, żeby was niepokoił — powiedziała Bertha.

— Nie, ja także nie myślę — powiedział z prostotą Richard — ale na wszelki wypadek włożyłem moje najlepsze ubranie.

Heinrich zachichotał:

— Spodziewasz się być przedstawiony?

Richard Gauss spojrzał na chłopca zmieszany, a jednocześnie ze złością. Odczuł docinek, ale nie wiedział jak nań zareagować. Wizyty u tej rodziny były dla niego męczarnią, złagodzoną jedynie tym, że czuł się pewniejszy siebie, odkąd baronowa akceptowała go — syna wiejskiego aptekarza — na przyszłego męża Lotty von Leyde i odkąd przydzielono go do służby w lotnictwie. Zdumiewało go zawsze, ilekroć podczas swojej sześciomiesięcznej służby wychodził z samolotu i zastawał życie czekające na niego, jak wierny pies, w tym samym miejscu, gdzie je zostawił. Wszystko to przychodziło mu z większą łatwością niż wejście do tego pokoju, ponieważ w tym go nie wyszkolono. A jednak wiedział, że ma prawo być tutaj. Tylko ciało jego jeszcze tego nie wiedziało.

Pułkownik von Galen mówił do niego swoim miłym, dobroncznym głosem:

— Masz rację, Richard. Musimy i bez mundurów trzymać się tak, żebyśmy mogli przetrwać klęskę.

Richard był niemy z wdzięczności. Spojrzał jedynie na Berthę von Leyde baranem wzrokiem, gdy powiedziała:

— Twoja matka jest szczęśliwa, że ma syna, Richard.

Weszła Anna von Galen. Stała przyciskając do siebie tace. Być może dlatego właśnie trzymała się tak źle, że zawsze nosiła ciężkie tace. Powiedziała cicho:

— Masz jeszcze wnuka, mamo.

— Pamiętam o tym — powiedziała Bertha, — spodziewam się po nim wiele. — Dodała jednak ze złością i żalem nad samą sobą: — Ale nie powinienam spodziewać się jednak za dużo, miałam tyle już zawodów w życiu.

Lotta skorzystała z tego, aby ukarać Heinricha — była to stara nieprzyjaźń między nimi odkąd, będąc jeszcze dzieckiem, bronił się przed jej tyranią:

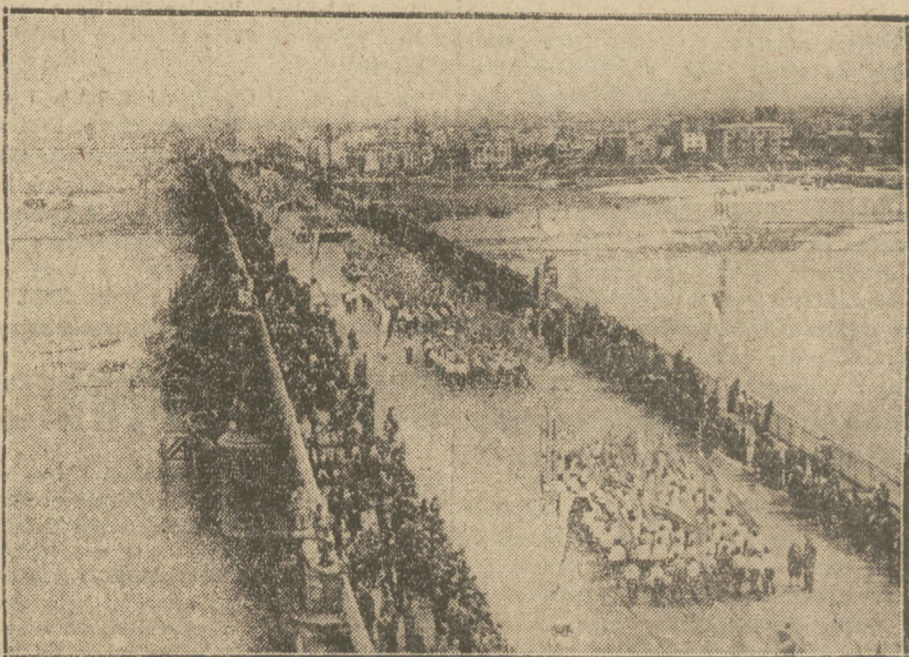
— Ponieważ nie masz niczego innego do roboty, możesz zarabiać na życie jako dzokej.

Była to okrutna i niespodziewana drwina. Jedynie Lotta mogła tak wykorzystywać żal, jaki pewnego dnia ogarnął Heinricha, kiedy zrozumiał, że nie pójdzie nigdy do wojska, że nie

W rocznicę Odrodzenia Polski



Posiedzenie Naczelnej Rady odbudowy stolicy.



Kolumny młodzieży maszerują przez most Poniatowskiego.



Miasteczko złotowe ZML-u na Polu Mokotowskim.

ma już armii, że zaledwie są — Niemcy. Lzy wściekłości, których nie zdążył powstrzymać, napłynęły mu do oczu.

— To nie moja wina, że matka czekała dwanaście lat, zanim mnie urodziła!

Matka jego drżącymi rękami postawiła tacę na małym stoliku. Głos jej drżał również i był prawie niedosłyszalny:

— Twoją winą jest to, że urodziłeś się w domu, gdzie wszystko, czego możesz potrzebować, zostało już dane innemu dziecku.

— Co za bzdura! — powiedziała ze złością Bertha. — Twoje dziecko ma wszystko czego potrzebuje, wystarczy, że poprosi o coś, a dajesz mu zaraz. Wygląda na to, że zapomniałaś o dniu, w którym Lotta wyrzuciła z jego kołyski łasicę. Miała wtedy zaledwie osiem lat!

— Nie mówiłam nigdy, że nie była odważna — powiedziała Anna z cichym uporem. — Jest bardzo odważna. Ale była dla niego niedobra.

— Biedne niewiniątko! — zadrwiła Lotta.

— Czy musisz tak szczekać filiżankami? — zapytała Bertha starszą córkę. Obróciła się do Lotty z czułym uśmiechem:

— Nie trzeba, abyś była tu, gdy oni przyjdą, kochanie. Idź z Richardem.

Lotta była dotknięta:

— Wielki Boże, wróciłam tu celowo. Niewiedomo, jakie to mogą być chamy. Mogą nas aresztować.

Anna, nalewając kawę, lala ją ciagle do tej samej filiżanki. Syn zauważył to w porę, aby zapobiec katastrofie: odebrał od niej dzbanek stanowczym ruchem i bez słowa wyrzucił ją w nalewanie. Uśmiechnęła się do niego nieśmiało.

— Wolę, żeby ciebie nie aresztowali — powiedziała Bertha. Wzrokiem błagała dziewczynę, żeby odeszła.

Lotta nie zwróciła na to uwagi:

— Mogą mnie aresztować, mogą mnie zastrzelić — powiedziała wesoło — jeśli zechcą. To jedno, co potrafią zrobić. — Przeglądała się sobie w lustrze: wzrok jej padł na przedmiot stojący na owalnym stoliku przy lustrze. Wzięła do ręki: — Dlaczego miniatura Johanna stoi tutaj, mamo? Czy Marie znudziło się trzymać ją pod poduszką? (D. c. n.)